Nr. 155 (z dod. por.). Dnia 7 czerwca. Sroda. Dnia 26 maja (7 czerwca) 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro we wszystkich kościołach tutejszych uroczystość Bożego Ciała solennie zakończona zostanie, a procesje na zewnątrz wyjdą z następujących świątyń:

Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickiego) o godzinie 5½ po południu do ołtarzy na tejże ulicy urządzonych;

św. Trójcy (po-trynitarskiego) na Solcu do ołtarzy przy ulicy Jerozolimskiej i Solcu wzniesionych;

Panny Marji na Nowem Mieście po nieszporach, wyjdzie procesja do kościołka św. Jana Bożego przy ulicy Bonifraterskiej, gdzie cztery ewangelje wewnątrz tej świątyni odśpiewane będą.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zbliża się pora wyborów powszechnych we Francji, otwiera się sezon mów programowych. Dwaj mężowie stanu, należący do najwybitniejszych we Francji, człowiek z epoki Thiersa, Leon Say, i człowiek, „którego gwiazda wschodzi", Constans, rozwinęli w parę dni po sobie programy, tak pokrewne sobie miarą, temperamentem i żywiołami, w ich skład wchodzącemi, że nie byłoby dziwnem, gdyby w przyszłym gabinecie Constansa tekę finansów raz jeszcze wziął w swoje doświadczone a stare ręce najlepszy finansista rzeczypospolitej, Leon Say.

Łatwo zrozumieć, że obydwa przemówienia, tak wytrawne i powściągliwe, wzywające naokół do pojednania i wyrozumiałości wzajemnej, obudziły okrzyk zgrozy w obozie radykalistów, dla których walka z istotnemi i urojonemi przeszkodami rozwoju wolnomyślnego rzeczypospolitej jest pierwiastkiem istnienia, którzy pragnęliby zburzyć wszystko, co się nazywa tradycją i związkiem z przeszłością, co się nazywa rządem i karnością społeczną, co stawia tamę wyuzdaniu jednostek i warstw społecznych. Tym wiecznie głodnym jakichś abstrakcyjnych reform, wolność zamieniających w rozpustę, stawia *Journal des Débats*, broniący swojego Leona Saya, pytanie, co też dobrego i trwałego uczynili we Francji dotąd radykaliści, aczkolwiek kilkakrotnie już stali u władzy, że tutaj przypomnimy tylko krótkotrwałe rządy Floqueta i Gobleta?

Ponieważ mowa Constansa sprawiła tak głębokie wrażenie we Francji, że powszechnie uznano ją za sztandar wyborczy, który może poniesie na pole bitwy sam Constans, powtórzymy ją tu w obszernem streszczeniu autentycznego tekstu, jaki dzisiaj już mamy pod ręką.

Rozpoczął ją mówca od ironicznego draśnięcia ostatniej mowy, także programowej, prezesa ministrów Dupuy. Rzeczpospolita stoi dzisiaj po nad wszelką dyskusją; z pierwszego okresu walki o swój byt wkracza ona w drugi okres, w którym wywalczone potrzeba zorganizować. Kraj łaknie przedewszystkiem porządku. Porządek nie da się pomyśleć bez powagi; potrzeba, ażeby wszędzie dała się uczuć łagodna ale świadoma siły ręka rządu; burzyciele pokoju powinni czuć zawsze swoją niemoc, i nigdy nie mieć pokusy do wyjścia z bezczynności. Tak osiągniemy socjalny pokój, którego warunkiem jest wyrozumiałość dla każdej idei. Zasadą republikańską powinna być tolerancja. Musimy uznać prawo do wolności innych, gdyby nawet było ono dla nas niewygodnem; naturalnie w granicach, wytkniętych przez prawo.

Katolicy francuscy idą dzisiaj za głosem swojego zwierzchnika i zaprzestają walki. Pójdziemy z nimi na ten nowy teren pojednania. Tylko nie należy się łudzić; jeżeli republikanin mówi o pokoju religijnym, nie może nigdy myśleć o reakcji, ani pozwolić, aby naruszono całość naszego demokratycznego ustawodawstwa. Państwo traktuje wszystkie wyznania na równi i powinno zażegnać religijne starcia, jakie pod nazwą walk rasowych widziała już historja. Naszym niedawnym przeciwnikom nie powierzymy pieczy nad rzeczapospolitą, przyjmiemy ich wszakże do swej drużyny. Nie mamy nawet prawa odmówić ich przyjęcia. Prezydent rzeczypospolitej w swoim bystrowidzącym patrjotyzmie nieraz już wypowiedział tę potrzebę wskrzeszenia zgody pomiędzy wszystkimi francuzami. Wartości i szczerości tych nawróconych przybyszów nie możemy ocenić. Należy ten sąd pozostawić powszechnemu głosowaniu.

Najważniejszą jest kwestja socjalna; daliśmy robotnikom swobodę stowarzyszania się, ale syndykaty robotnicze powinny uszanować także wolność innych. Należy rozważyć, czy nie byłoby najlepszym środkiem pojednać syndykaty z kapitałem, i w ten sposób pozwolić im skosztować owocu zgody. Gdyby syndykaty miały prawo nabywania własności, byłyby bogate, a wówczas może stałyby się przezorniejsze; w każdym razie możnaby żądać od nich wynagrodzenia szkód, zrządzonych kapitałowi prywatnemu. Robotnicy powinni posiadać również prawo nienależenia do syndykatów robotniczych, powinni mieć poręczoną swobodę pracy, zarówno jak prawo dyskusji nad warunkami zapłaty z pracodawcami. Zależy od tego los przemysłu.

Rząd słaby ubezwładni ducha przedsiębiorczości i zaszkodzi przez to najdotkliwiej robotnikom. W kraju naszym, w którym większość należy do klas posiadających, nie można pozwalać, aby posiadaczom i kapitalistom grożono, należy przeciwnie ich liczbę pomnażać. Państwo powinnoby instytucję zabezpieczenia starości, powstałą z zapracowanych przez długie lata pracy składek, wzmocnić za pomocą premjów. Kilka miljonów, któreby to pochłonęło, da się łatwo zgromadzić przez konwersje, byle rynek pieniężny czuł się spokojnym i przez silny rząd był w zaufaniu trzymanym. Robotnicy powinni módz powiedzieć do siebie: Pomagaj sobie, a państwo ci także dopomoże. Państwo czyli—rzeczpospolita. Stworzy to wielki zastęp nowych, szczerych republikanów. Rolnikom należy przyjść z pomocą tanim i łatwym kredytem rolniczym. W ten sposób pokój socjalny da się utrzymać, a wzmocniona wewnętrznie Francja uczuje się silniejszą ku pożytkowi Europy.

Dzienniki rządowe w Sztutgardzie poświęcają gorące artykuły pamięci zmarłego w Rottenburgu biskupa Hefelego, przypominając, że pojednawczym swoim listem pasterskim w sprawie dogmatu nieomylności papieskiej ochronił on Wirtembergję od rozdwojenia w łonie duchowieństwa. Zmarły w d. 5-ym b. m. biskup Karol Józef Hefele urodził się w d. 28-ym marca 1809-go r. i nabrał rozgłosu w epoce soboru watykańskiego dwoma pismami: „Honorjusz

Wycieczka po nowe prawdy

I.

W czerwcu r. z. zebrało się u mnie kółko znajomych, interesujących się kwestjami hypnotyzmu, celem zbadania pewnego fenomenalnego chłopca.

Fenomenalność jego polegała na tem, że miał być opętany przez ducha jakiejś „pani", która mu nie dawała spokoju, strasząc i męcząc, wyprawiając dziwne hałasy, dokuczliwe nawet dla sąsiadów. Krótko mówiąc, w mieszkaniu fenomenalnego chłopca „straszyło".

Chcieliśmy się bliżej przyjrzeć owym strachom i w tym właśnie celu odbyło się zebranie.

Zasiadłszy do stolika, według wszelkich zasad sztuki spirytystycznej, przekonaliśmy się wkrótce, że ów chłopiec zapada łatwo w autohypnozę; że w tym stanie przewraca się na ziemię, czołga się na czworakach, rozbiera, rzucając dokoła siebie odzienie, że wreszcie żąda zgaszenia świateł, narzekając ciągle na ową panią i obiecując, jakoby w jej imieniu, że straszne rzeczy dziać się będą.

Jakoż istotnie, po nastaniu ciemności, zaczęły się dziać rzeczy straszne: krzesła przewracały się, sofka podskakiwała do góry, buty latały po powietrzu, tak że nareszcie miałem tego dosyć: zapaliłem zapałkę i schwytane na gorącym uczynku „medium" wziąwszy za kark i przytrzymawszy na sofce, uśpiłem mocniej, ubezwładniając mu ręce i nogi.

Ponieważ i drugie posiedzenie nie wykryło nic więcej nad to, że ów opętaniec zapadał samowolnie w somnambulizm czynny, że mając w głowie autosuggestję opętania, rozbijał się i hałasował w ciemności, a obudzony, o niczem nie pamiętał—postanowiłem wybawić go z niewoli, która dla nauki nie przedstawiała żadnego interesu, a chłopcu stanowiła przeszkodę w pracy, i uśpiwszy go hypnotycznie, zrobiłem mu następującą suggestję:

„Od tej chwili twoja pani nie ma żadnej władzy nad tobą. Poszła i więcej nie wróci."

Zaspanego jeszcze chłopca, ale już obudzonego, odprawiliśmy do domu i w kilka dni potem mieliśmy sposobność sprawdzić, że w samej rzeczy wszelkie strachy ustały i że owego poranka ludzkość obudziła się uboższa o jedno „medjum".

Nie opowiadałbym tej historji, gdyby nie następująca okoliczność: między zebranymi znajdował się, chwilowo wówczas bawiący w Warszawie, twórca „Świeczników chrześcijaństwa", który w odpowiedzi na moje sceptyczne poglądy co do wszelkich „medjów" w ogóle, zrobił taką uwagę:

— A jednak ja widziałem rzeczy bardzo niezwykłe w obecności pewnej neapolitanki, rzeczy, których w żaden sposób wytłumaczyć sobie nie mogę.

I zaczął nam opowiadać...

Ale o tem potem.

Gdy skończył, odpowiedziałem:

— Wiesz co, od lat dwudziestu wierzę w magnetyzm i w hypnotyzm, ale spirytystą nigdy nie byłem i mam nadzieję, że nie będę, dla tej prostej przyczyny, że wszystko, co widziałem w tym względzie, a starałem się widzieć co tylko było można, doprowadziło mnie albo do wykrycia oszustwa, albo do rezultatów niepewnych i niemających naukowej wartości, albo wreszcie do uznania pewnej kategorji faktów, pozornie tylko nadzwyczajnych, jak np. wirowanie stołów pod bezwiednym naciskiem rąk obecnych, albo tak zwany kumberlandyzm, polegający na równie mimowolnych ruchach mięśniowych, pod wpływem panującej myśli. Po za tem, nawet Slade nie pokazał mi nic takiego, coby stanowiło istotnie nową, stadniczo nową grupę zjawisk. Jego *écriture directe* (bezpośrednie pismo duchów) naśladowałem na tabliczkach wróciwszy do domu, z takiem powodzeniem, iż kilka osób przypuszczało, że i ja mam stosunki z duchami.

Słyszę i czytam, że inni byli szczęśliwsi; że doznali tego rozkosznego wzruszenia, jakie daje poczucie nowej prawdy, ale co do mnie, miałem je od pierwszej chwili w magnetyzmie, miałem je w niektórych doświadczeniach elektrycznych, w niektórych rzadkich zjawiskach psychologicznych, nigdy zaś w t. zw. spirytyzmie, w którym naiwni ludzie rozmawiają z własnem „ja" bezwiednem, sądząc, że rozmawiają z duchami.

Nie powiem, jak Bouillaud: „wierzę, ponieważ pan mi to mówisz, nie uwierzyłbym, gdybym sam zobaczył", ale powiem ci tak:

To, co opowiadasz, zdumiewa mnie; nie mam powodu nie wierzyć ci, mam jednak powód nie wciągać do liczby wierzeń tego, czego *własną* obserwacją, nie powiem „zrozumieć", bo toby było głupią zarozumiałością, ale „stwierdzić" nie zdołałem. Przekonaj mnie!

— W takim razie musiałbyś przyjechać do Rzy-

i szoste koncyljum powszechne", *„Causa Honorii papae"*, w których oświadczył się przeciw dogmatowi nieomylności.

Br. Z.

Występy trupy russkiej.

VII.

Wybornym znawcą wędrownej dziatwy Melpomeny jest niewątpliwie płodny dramaturg russki, A. N. Ostrowski.

Jego komedja „Talenty i zwolennicy", odegrana wczoraj przez artystów sceny moskiewskiej, przedstawia szereg scen żywych i prawdą tętniących. Przesuwają się tu przed oczyma widza owi „zwolennicy" różnych odcieni. Stary książę Dulebow, protegujący nadobną artystkę Aleksandrę Nieginę, dopóki nie dostaje od niej odprawy za zbyt zuchwałą propozycję, za co też staje się jej wrogiem; elegancki urzędnik Bakin, w tym samym celu popierający artystkę i równie bez rezultatu; wreszcie bogaty obywatel ziemski, Wielikatow, który jako Don Juan wytrawny, zdołał odnieść zwycięstwo nad tamtymi i uczciwą jeszcze artystkę zrobił swą metressą, przy pomocy matki tejże, Domny Pantaleonówny, kobiety ograniczonej, lecz umiejącej cenić „złotego cielca".

Jako kontrast, wprowadził znakomity autor dwa dodatnie typy „zwolenników": studenta uniwersytetu Mieluzowa, który, udzielając lekcyj Nieginej, zakochał się w niej i miał zostać jej mężem, po zdobyciu posady nauczyciela, i Narokowa, pomocnika reżysera, postaci bardzo sympatycznej. Narokow miał ładny majątek ziemski, ale, poczuwszy zapał do sztuki scenicznej, spieniężył swą realność i założył towarzystwo dramatyczne; że zaś był w duszy artystą, miłującym sztukę dla sztuki, a nie spekulantem, doznał niepowodzenia i trupa przeszła w ręce zwyczajnego antreprenera. Lecz stary „dziwak" nie chciał się rozstać z towarzyszami i pozostał w drużynie jako pomocnik reżysera i wychowawca Nieginej, w której odkrył talent, i w końcu się w niej zakochał miłością wzniosłą, idealną.

Wzruszające prawdziwie są sceny, gdy ów szlachetny entuzjasta opowiada o tej ostatniej swej miłości matce artystki, która jako kobieta pospolita słucha tych wyznań z obojętnością i szyderstwem.

Trudno tu wyliczać wielu scen zajmujących, które w wybornej grze wczorajszych wykonawców wyszły nadzwyczaj udatnie. Rolę główną Nieginej grała p. Jermołowa bardzo starannie i z subtelnością wytrawnej artystki. Narokowa odtworzył przepysznie p. Mużil, Domną była p. Sadowska; wreszcie pozostałe role ważniejsze, ale nie dające pola do popisu, odegrali pozostali.

Trupa russka, złożona z artystów Cesarskiego teatru Małego w Moskwie, kilkakrotnemi występami na scenie teatru Wielkiego dowiodła, że posiada siły poważne, które pod umiejętną jak widać reżyserją mogą z powodzeniem grywać wszelkie sztuki z repertuaru oryginalnego, tak dramaty, jako też i komedje salonowe i ludowe.

Mowa tu o repertuarze oryginalnym, gdyż, jak dotąd, artyści z rzeczy obcych wystawili tylko „Marję Stuart" Szyllera.

Prymadonną jest tu p. Jermołowa, artystka wielce rutynowana i posiadająca doskonale wyrobioną mimikę i głos, który niewątpliwie kiedyś musiał się rozlegać silnie i dźwięcznie, dziś zaś w nutach nizkich silnie zamatowany, potrafi jednak w chwilach wybuchu zabrzmieć siłą dramatycznego wyrazu.

P. Jermołowa-Kreczetowa, obdarzona powierzchownością sympatyczną i głosem chociaż niewielkim lecz dźwięcznym, odtwarza z dystynkcją bohaterki salonowe, utrzymując się zawsze w granicach powściągliwości.

P. Łaszkowska młoda jeszcze aktorka, z powodzeniem grywa „naiwne"; powierzchowność i rysy posiada sceniczne, ruchy estetyczne i faliste, „umie słuchać" na scenie, głos tylko za mało dźwięczny nie poddaje się łatwo modulacjom, zwłaszcza w chwilach uczuciowych i miłosnych.

P. Karatygina, grywająca role charakterystyczno-dramatyczne, posiada rysy ostre, jest to jednak artystka prawdziwego talentu; dykcja doskonała i wypracowanie drobiazgowe szczegółów zapewniają powodzenie każdej przez nią odtwarzanej roli.

Doskonałą bywa w rolach głupiutkich gąsek miejskich p. Nikulina, artystka wytrawna i z temperamentem scenicznym.

P. Sadowska w rolach charakterystycznych ze sfery kupieckiej, mieszczańskiej i ludowej jest nieporównaną. Gra jej, zacząwszy od wybornej mimiki, aż do ruchów rąk i całej postaci, nacechowana głębokim realizmem.

W personelu męskim role amantów dramatycznych i salonowych dźwiga artysta zdolny i z odpowiedniemi warunkami fizycznemi, p. Gorew; dykcję ma wyborną, głos metaliczny i należycie wyrobiony. Sposób gry skupiony i powściągliwy.

Młodziutki p. Bagrow, jako amant liryczny, bardzo dobrze się przedstawia. Powierzchowność ma ujmującą, głos świeży i pełen uczucia.

P. Sadowski, artysta utalentowany, ma obfity zakres ról charakterystyczno-komicznych, kupczyków, birbantów itd. w każdej z nich jest skończenie dobrym.

Wybornym jest p. Muzil w rolach charakterystyczno-komicznych i dramatycznych różnych odcieni, potrafi on pobudzić widza zarówno do śmiechu, jak i do łez.

P. Lewicki posiada głos dźwięczny i postać wspaniałą, grywa role rezonerów z zupełnem powodzeniem.

P. Makszejew sumiennie odtwarza typy ojców komicznych, starych kawalerów itd.

P. Wasiljew przedstawia obiecujący materjał na amanta lekkiego. Pp. Padarin i Nosow doskonale odtwarzają role mieszczańskie i ludowe.

Oto wybitniejsze siły, jakiemi trupa moskiewska rozporządza.

Karjera artystki.

Przedni w Niemczech znawca teatru i literatury teatralnej włoskiej, dr. Ryszard Nathanson, wydał świeżo p. t. *„Schauspieler und Theater im heutigen Italien"* obszerną, wspaniałemi portretami zdobną pracę, w której, omawiając stan bieżący sceny włoskiej, dotyka między innemi osobistej karjery rozgłośnej dziś po świecie artystki Eleonory Duse.

Jakkolwiek nieznana nam tu w Warszawie postać wybitnej aktorki, dzieje rozwoju jej talentu zbyt wiele posiadają stron charakterystycznych, w fachu danym znamiennych, aby nie potrafiły zająć sobą i zaciekawić, zwłaszcza gdy sprawy tej dotyka barwne a bystre pióro Nathansona. Oto więc kilka ustępów z rozdziału wymienionej książki, poświęconego Duse.

Każda primadonna włoska obowiązana jest grywać pierwsze kobiece role we wszelakich sztukach: komiczne, czy tragiczne, naiwne czy sentymentalne, bohaterskie czy ucieszne. Zgodnie też z zasadą tą, w początkach ósmego dziesiątka lat, występowała Duse w Turynie co wieczór niemal w odmiennej partji. W epoce tej podobała mi się głównie w rolach naiwnych z przymieszką pewnej dozy filuterji i serdeczności. Fedory jej i podobne powyższej role w czasach owych dalekiemi jeszcze były od dzisiejszego ich wykończenia. Aż oto pewnego wieczora, w roli „Frou-frou" talent wielkiej aktorki objawił mi się w pełni.

Pierwsze akty zajęły mnie wprawdzie, jednak nie porwały. Kulminacyjna dopiero scena z siostrą w akcie trzecim do entuzjazmu doprowadziła widzów. Zdało się, postać aktorki rosła w oczach; paliła wzrokiem, pierś jej podnosiła się i opadała, jak gdyby żary mieściła w sobie wulkanu, a z ust płynął lawą potok słów gwałtownych, śmiertelne zadających ciosy. W dwa dni później Duse wystąpiła powtórnie w tej samej roli, z większem jeszcze, jeżeli rzec można, powodzeniem, nazajutrz zaś wyjechałem do Paryża, gdzie w Porte Saint Martin trafiłem znowu na „Frou-Frou" z Sarą Bernhardt w tytułowej roli.

Działo się to w r. 1883-im, Sara w pełni była sił swoich i talentu; nastręczała mi się tedy nielada sposobność do porównań, i oto raz jeszcze sprawdziłem, iż szkoła włoska samorzutniejsze od francuskiej, intensywniejsze na słuchaczach sprawiała wrażenie. „Frou-Frou" Sary w pierwszych aktach bezsprzecznie stało wyżej od kreacji Duse, gdy jednak przyszło do wielkiej sceny aktu trzeciego, francuzka nie zdobyła się na siłę i prawdę włoszki. Mówiła wspaniale, ale mówiła tylko. Nigdy mi się Duse większą nie wydała, jak właśnie owego wieczoru w Paryżu.

Sławę jednak we Włoszech i niepodzielne uznanie zdobyła później dopiero, a zdobyła najniespodziewaniej w roli *„Femme de Claude"* Dumasa, w sztuce, która wszędzie po świecie, a we Włoszech także, padła sromotnie, a która w rękach Duse przedzierzgnęła się nagle w jedną z najbardziej kasowych sztuk. Aktorka w roli tej stworzyła typ występku i demonicznego cynizmu. Patrząc na owego szatana niewieściego, zdało się, iż się samą zbrodnię ma przed oczyma.

Duse występowała wówczas w Rzymie w Teatro Valle, jednocześnie z Cezarem Rossim. Po przedstawieniu w wązkiej uliczce między uniwersytetem a Teatro Valle gromadnie zebrana publiczność huraganem oklasków powitała artystkę, powracającą do siebie, uświęcając tem sławę jej i rozgłos. Duse przez wdzięczność dla miasta, które pierwsze wielki jej talent uznało, trupie artystów, z którymi później występowała po świecie, dała miano *„Compagnia della città di Roma"*.

Uratowanie to z upadku sztuki, na zapomnienie prze-

---

mu, jeśli się zdarzy okazja eksperymentowania z tą szczególną kobietą.

— Przyjadę.

II.

W kilka miesięcy potem otrzymałem od Siemiradzkiego list następujący:

Rzym, 21-go września 1892 r.

Drogi Juljanie! Za bytności mojej w Warszawie opowiadałem ci o nadzwyczajnych zjawiskach, których byłem świadkiem na posiedzeniu z Eusapją Paladino w Rzymie, w warunkach usuwających stanowczo wszelką możność podstępu i oszukaństwa. Przesyłam ci obecnie wycinek z dziennika *Popolo Romano*, z którego się dowiesz, że grono uczonych (jest pomiędzy nimi i słynny astronom Schiaparelli i b. minister handlu i przemysłu Colombo) miało sposobność stwierdzenia tych faktów. Eusapja, jadąc do Medjolanu, zapukała i do drzwi moich, ale, niestety, nie było mnie w domu; widocznie śpieszyła się bardzo, tak, iż dziś dopiero dowiedziałem się z gazety, jakim był cel jej podróży. W każdym razie doniosę ci, skoro tylko nadarzy się zręczność odbycia z nią kilku posiedzeń. Ściskam serdecznie dłoń twoją etc.

Henryk Siemiradzki.

W załączonym wycinku znajdowało się doniesienie z Medjolanu, że w domu znanego elektryka, prof. Finzi, odbywają się posiedzenia spirytystyczne z charakterem naukowym; że przedmiotem tych studjów jest medjum neapolitańskie Eusapja Paladino, sprowadzona naumyślnie z Neapolu przez p. Chiaia, znanego spirytystę, że obserwowane zjawiska Lombroso nazwał „zdumiewającemi i niewytłumaczonemi", że wszelkie mistyfikacje są wyłączone i że wreszcie publiczność oczekuje z wielkiem zaciekawieniem wyniku tych doświadczeń.

Rozumie się, z powyższej wzmianki nie mogłem jeszcze nabrać pojęcia o tem, co to jest. Przez jakiś czas wiadomości dziennikarskie były sprzeczne, donoszono o zdemaskowaniu, o tem, że uczeni odmówili podpisów etc., aż nareszcie d. 31-go października ukazało się w dzienniku *Italia del Popolo*, a potem i w innych, natychmiast rozchwytane sprawozdanie uczonych, kończące się uznaniem rzeczywistości zjawisk, uznaniem *di una verità impopolare* (nie popularnej prawdy) i zachęceniem do dalszych badań. Raport ten, oprócz znanych już spirytystów, podpisało czterech przyrodników i jeden prof. filozofji. W zakończeniu dodano, że na pewnej części posiedzeń byli obecni: Cezar Lombroso, znany psychiatra, prof. wydz. lek. w Turynie, i Karol Richet, głośny fizjolog, prof. szkoły medycznej w Paryżu.

Nie byli na wszystkich posiedzeniach i dlatego raportu nie podpisali.

Czy tylko dlatego?

Co do Lombrosa, to wiedziałem, że już był przekonany poprzedniemi doświadczeniami z Eusapją i że usiłował rzecz objaśniać psychiatrycznie. Bardziej jednak byłem ciekawy zdania Richet'a, raz dlatego, że jest to umysł ostrożny i gruntownie obznajmiony z hypnotyzmem, a powtóre, że był mi dobrze znanym, ponieważ przez kilka miesięcy pracowaliśmy razem. Wiedziałem, że go żadna teorja nie skokietuje i że co się tyczy faktów, nie będzie łatwym.

Sprawozdanie Richeta ukazało się dopiero w lutym r. b. w *Annales des sciences psychiques* i było mniej stanowczem, niż poprzednie. (Oba znane są czytelnikom *Kurjera* z przekładu pani Rogozińskiej). Richet nie wykrył oszustwa, nie przypuszcza halucynacji, ale też nie uważa doświadczeń za całkiem przekonywające.

W chwili, gdym sobie suszył głowę nad pogodzeniem stanowczych twierdzień du Prel'a z wątpliwościami Richet'a i z podejrzeniami Torelli'ego, który wprost oskarżał Eusapię o manipulowanie przyrządem ukrytym pod spódnicą, odbieram od Siemiradzkiego list następujący:

„Dr. J.! Eusapia jest na zawołanie. Czybyś nie przyjechał teraz? Byłby to fakt ogromnego znaczenia. Miałem znów i to najniespodziewaniej posiedzenie z tem potężnem medjum. Przypadkiem znaleźli się u mnie tego wieczoru Miller (Karol, malarz) i kuzyn mój Ludomir Prószyński. Wpada Eusapja; każę przynieść stolik, latarkę i t. p. przyrządy magiczne i urządzamy seans. Trzymamy Eusapję za ręce. Oprócz niej jest nas pięcioro: czterech przy stoliku i moja żona po za kołem, pod oknem.

„Krzesła spacerują po pokoju, przenoszą się na stół, jedno z nich umieszcza się na głowie Prószyńskiego; fortepjan gra pod dotknięciem ręki niewidzialnej, a następnie, kiedym zażądał, żeby się na nim ujawniła obecność drugiej ręki, słyszymy jednoczesne uderzenia w basie i we wiolinie, gdy trzecia ręka wybija takt i bębni po stole.

„Ręce tajemnicze muskają twarze obecnych, rozdają uściśnienia dłoni i jedna z nich, na moje żądanie, zostawia ślad pięciu palców na zakopconym talerzu (zaznaczony wyraźnie naskórek; ręce obecnych są czyste). Światełka unoszą się pomiędzy nami w różnych kierunkach, hierofon gra i przenosi się z miejsca na miejsce, kroki rozlegają się dokoła nas, a na zakończenie ręka chwyta rękę mojej żony, prowadzi

znaczonej, podniosło i tak już wielkie uznanie artystki, a gdy raz jeszcze udało jej się zapewnić życie również na śmierć skazanemu dziełu „*Princesse de Bagdad*", potęgę jej talentu uznano nawet w Paryżu, gdzie w kołach literackich coraz więcej poświęcano jej uwagi.

Po wprowadzeniu do repertuaru swojego „*L'abbesse de Jouarre*" Renana, Duse przyjmowała we Włoszech autora, który nie wahał się dalekiej odbyć podróży dla złożenia jej dzięków za krok ten śmiały i ryzykowny.

Pierwsza także wprowadziła Duse na scenę włoską Ibsena, kierując się w wyborze ról rodzajem bezwiednego odczuwania. „*Non sento la parte*"—tłumaczy się, ilekroć żądają od niej objęcia tej lub owej roli, której nie „czuje" w sobie: „*Non sento la parte*"—ostateczny jej i nieodwołalny stanowi argument. (=)

Od administracji.

Prenumeratorowie nasi, przebywający na letnich mieszkaniach po za rogatkami belwederskiemi i w Wilanowie, mogą w razie życzenia odbierać pismo nasze dwa razy dziennie:

w kiosku z wodą sodową, znajdującym się na zakręcie szosy czerniakowskiej, wprost bramy wjazdowej do Marcelina, u pani Zurkowskiej i

w Wilanowie na stacji tramwaju wilanowskiego u stróża.

Prenumeratorowie, chcący korzystać z tego udogodnienia, zechcą łaskawie zawiadomić nas o tem listownie.

Wiadomości bieżące.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż jeden z komitetów giełdowych czyni starania u władzy wyższej, aby wydane zostało rozporządzenie, na którego zasadzie rejenci byliby zobowiązani do komunikowania komitetom giełdowym o każdym proteście wekslu, co umożliwiłoby dokładną kontrolę nad wypłacalnością firm handlowych.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum sprawiedliwości zwróciło się w drodze okólnikowej do wszystkich prezesów sądów okręgowych z propozycją, aby ci ostatni zalecili rejentom ścisłe stosowanie się do art. 2167, cz. 1, t. X Zb. pr., zabraniającego spisywania umów o dostawę na termin akcyj kolejowych.

= W jesieni r. z. komunikowaliśmy czytelnikom naszym wiadomość o nabyciu przez kilka znaczniejszych firm zbożowych Petersburga, wraz z kilkoma moskiewskiemi domami handlowemi, $^3/_4$ niemal akcyj russkiego banku handlowo-przemysłowego od kapitalistów francuskich i projektowanem połączeniu wymienionego banku z bankiem handlowym i komisyjnym w jedną instytucję finansową, rozporządzającą kapitałem zakładowym 6-iu miljonów rs. Kwestja, w czyich ręku ma spoczywać zarząd nowopowstałej instytucji, w ręku syndykatu, utworzonego z firm, które przyczyniły się głównie do założenia banku handlowego i komisyjnego, czy też w ręku członków dyrekcji banku handlowo-przemysłowego, którzy potrafili daleko pomyślniej rozwinąć działalność ostatnio wymienionej instytucji, niż członkowie zarządu banku handlowego i komisyjnego pokierować interesami tegoż banku, pozostawała dotąd nie rozstrzygnięta, choć wpływ założycieli banku handlowego i komisyjnego na bieg operacyj obu zadokumentował się powierzeniem p. Łamtiewowi, członkowi zarządu handlowego i komisyjnego, zarządu bankiem handlowo-przemysłowym po wyjeździe do Paryża dotychczasowego dyrektora, p. Czamańskiego. Kombinacja ta miała być czasową i trwać do chwili zezwolenia przez ministerjum finansów na fuzję obu banków. Uzyskanie właściwej sankcji napotyka tymczasem na zasadnicze trudności, skutkiem których oba banki czas jakiś jeszcze samodzielnie funkcjonować będą. Do składu zarządu banku handlowo-przemysłowego weszli świeżo, skutkiem dokonanych w d. 22-m b. m. wyborów, prezes dyrekcji kolei rjazańsko-uralskiej J. E. Adadurow, N. A. Maszkowcew, współwłaściciel znanych zakładów fabrycznych „Synowie Jakuba Gribanowa" i W. A. Swiszczow, reprezentujący grupę założycieli banku handlowego i komisyjnego.

= Z powodu pogłosek o zamierzonej jakoby reformie departamentów kasacyjnych senatu *Jurid. gazeta* namieszcza następujące informacje: Najwyżej zatwierdzona komisja dziesięciu członków i senatora P. Markowa, pozostająca pod przewodnictwem prezesa departamentu cywilnego senatu N. P. Stojanowskiego, odbyła dopiero jedno posiedzenie, na którem postanowiono oddać wszystkie sprawy sądów pokoju w ostatniej instancji izbom sądowym; zorganizować przy radzie państwa oddzielny sąd najwyższy z 2-ch lub 3-ch senatorów pod przewodnictwem jednego z członków rady państwa, któryby rozstrzygał co do istoty procesu w ostatniej instancji wszelkie sprawy sporne, cywilne i kryminalne, jeżeli przy rozstrzyganiu ich w 1-ej i 2-ej instancji napotkano trudności z powodu niejasnych postanowień lub braków prawa obowiązującego. Następnie komisja poruszyła kwestję nadania senatowi prawa sądzenia spraw co do istoty sporu i wydawania wyroków, bez zwracania ich do izb sądowych. Ostateczna jednak uchwała co do powyższych wniosków jeszcze nie zapadła.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w komitecie ministrów poruszono powtórnie kwestję budowy kanału Perekopskiego. Budową ma się zająć towarzystwo akcyjne z kapitałem 80 milj. franków.

= P. minister komunikacyj zawiadamia w *Praw. wiestn.*, że w celu należytego i wielostronnego zbadania stanu linij kolejowych pod względem bezpieczeństwa dla pasażerów, pod względem administracyjnym, ekonomicznym, technicznym itd., organizowane będą na przyszłość specjalne komisje, złożone z przedstawicieli ministerjum oraz władz innych, w celach dopełnienia szczegółowej rewizji na danej kolei. W r. b. na próbę zrewidowane będą w ten sposób jedna kolej skarbowa (charkowsko-mikołajewska) i jedna prywatna (moskiewsko-brzeska). Rewizja odbywać się będzie według programu, który ogłoszono w numerze 109-ym *Praw. wiestn.*

= *Graždanin* donosi, iż ministerjum dóbr postanowiło, o ile możności, powiększyć liczbę konkursów rolniczych dla włościan w różnych miejscowościach państwa z nagrodami w formie zegarków, gotowizny (od 15—25 rs.), narzędzi rolniczych itd.

= W nrze 429-ym *Zbioru taryf* ogłoszono następujące uzupełnienie do taryfy pasażerskiej na kolei iwangrodzko-dąbrowskiej. Pasażerowie wszystkich trzech klas, jadący ze stacyj Radom, Bzin i Kielce do st. Chęciny i z powrotem, mogą od d. 13-go maja do 13-go października 1893-go r. otrzymywać bilety powrotne, ważne na trzy dni (licząc od północy następującej po wydaniu biletu) z ustępstwem 50% od taksy normalnej.

= W *Zbiorze taryf* (nr. 429) ogłoszona została tablica kierunku towarów do taryfy komunikacji bezpośredniej z Niemiec i Niderlandów z Rosją przez Wierzbołów, Grajewo, Mławę, Aleksandrów i Sosnowice.

= Komisja wyznaczona przez p. ministra finansów do zbadania, jakie mianowicie zmiany mogły być poczynione w ustawie stemplowej, przyszła podobno do wniosku, iż powiększenie norm, dziś obowiązujących, winno nastąpić w kilku zaledwie wypadkach, a natomiast należy rozciągnąć jak najściślejszy dozór nad skrupulatnem wykonywaniem istniejących przepisów ustawy stemplowej. Wszelkie kontrakty notarjalne lub prywatne, których suma w chwili zawierania umowy nie może być ustanowioną i które dotąd podlegały tylko opłacie 80 kopiejkowej, mają w przyszłości być spisywane na arkuszach stemplowych w cenie 5 rs. 40 k. Za uchylanie się od przedstawienia delegatom władzy skarbowej dowodu, iż stempel, obowiązujący wymienione kontrakty, był opłacony, tudzież uchylanie się od przedstawienia tekstu samego kontraktu, kwitów i dowodów na zobowiązania, wypływające z tychże kontraktów, winni podlegać będą karze w wysokości 300 rs. Prośby podawane do władz rządowych, wyroki i testamenty na sumy przewyższające 500 rs., mają w przyszłości podlegać opłacie 2 rs.; plenipotencje, karty pobytowe i świadectwa o wystąpienie ze służby rządowej opłacie 1 rs. Dla zapobieżenia wypadkom nieuiszczania właściwych opłat stemplowych, dokonywane będą częste rewizje przez inspektorów podatkowych i urzędników izb skarbowych w biurach władz gubernjalnych, powiatowych i miejskich, w bankach, towarzystwach asekuracyjnych, przewozowych, kolejowych, domach komisowych, lombardach i t. p. W centralnych instytucjach rządowych ma być w tym samym celu i to przynajmniej raz na rok dokonywana rewizja akt i archiwów przez wyznaczonych z ramienia władz urzędników.

= Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* pisze, że istniejące w Warszawie od r. 1875-go szwajcarskie Towarzystwo dobroczynności otrzymuje nową ustawę. Towarzystwo ma za zadanie opiekę nad stale lub chwilowo w Warszawie przebywającymi obywatelami szwajcarskimi obojga płci, oraz nad kobietami z pochodzenia szwajcarkami, które z powodu wyjścia za mąż za cudzoziemców utraciły swoje prawa obywatelstwa. Członkami Towarzystwa mogą być tylko szwajcarzy obojga płci. Kapitał zakładowy Towarzystwa, po wymienieniu go na papiery państwowe lub gwarantowane przez rząd papiery procentowe russkie, znajduje się w depozycie kantoru warszawskiego Banku państwa. W razie zamknięcia z jakichkolwiek przyczyn działalności Towarzystwa, cały jego majątek przelewa się do rady związkowej szwajcarskiej.

= *Warszaw. Dniewn.* dowiaduje się, że ministerjum oświaty zadecydowało ostatecznie przeniesienie od roku szkolnego 1893/4 szkoły realnej z Włocławka do Kalisza. Przeniesienie jednej ze szkół realnych do Kalisza, pisze dalej rzeczony dziennik, spowodowane zostało głównie względem, że wszystkie cztery, istniejące nateraz w obrębie tutejszego okręgu szkoły realne znajdują się w jednej tylko gubernji warszawskiej i położone są przy jednej linji kolejowej, kiedy pozostałe dziewięć tutejszych gubernij nie mają wcale tego rodzaju zakładów naukowych. Przeniesienie szkoły realnej z Włocławka, gdzie klasy średnie i wyższe nigdy nie miały zupełnego kompletu uczniów, do m. Kalisza, uczyni zadość istotnej potrzebie realnego wykształcenia gubernji, która pod względem rozwoju przemysłu zajmuje wśród gubernij Królestwa Polskiego trzecie miejsce.

= W ostatnich czasach, jak pisze korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.*, zwiększył się znacznie

---

ją do koła i umieszcza jej ręce pomiędzy rękami: moją i Eusapji. Twarz brodata muska twarz moją i Millera, przesyłając napowietrzne pocałunki. W końcu stół wypukuje nogą: *addio*! i potężne uderzenia w stół kończą posiedzenie.

„Rozchodzimy się. Miller i Prószyński pod wrażeniem, jakiego nigdy w życiu nie zaznali jeszcze, a ja też długo zasnąć nie mogę, rozmyślając nad tem dziwnem zjawiskiem, że fakty tak ciekawe i tak niezaprzeczone tak mało są znane i badane.

„Grzechem będzie, jeśli nie skorzystasz z okazji. Uprzedź tylko o dniu twego przybycia, a sprowadzimy Eusapję z Neapolu. Przyrzekła mi, że przybędzie najchętniej. *H. Siemiradzki.*"

Myślę sobie: powarjowali — albo w tem coś jest— co najmniej jakiś wyjątkowy sposób tumanienia ludzi.

Jednocześnie odbieram dwa feljetony z gazety *Now. wr.*, w których autor, szczegółowo rozbierając oba raporty i opierając się na domysłach Torelli'ego (redaktora *Corriere della Sera* w Medjolanie) i wątpliwościach Richeta, dochodzi do wniosku, że wszystko jest oszustwem, przy pomocy jakiegoś spólnika.

Wobec takiej interpretacji Richeta, chciałem jeszcze raz, prywatnie, usłyszeć jego zdanie, piszę więc do niego i pytam: jest w tem co, czy nicnie ma?

Odpisuje mi, że ma zamiar dalej badać produkcje Eusapji, że chce ją sprowadzić do Paryża i kończy tak: „to, co widziałem, nie jest *bezwzględnie stanowczem*; ale z tem wszystkiem *bardzo godnem uwagi.*"

Kiedy tak, to jadę.

Telegrafuję do Siemiradzkiego i do Richeta, że będę w Rzymie d. 12-go maja, i przygotowuję się do podróży.

Nadmieniam, że żądałem już pierwiej, ażeby Eusapja przybyła do Rzymu sama i ażeby doświadczenia odbywały się w prywatnem mieszkaniu.

Wyjechawszy z Warszawy we wtorek wieczór, można być w Rzymie, jadąc na Wiedeń, w piątek rano—nie prędzej.

Podróż skracam sobie studjowaniem gramatyki włoskiej i rozmyślaniem nad tem, co będzie. Myślałem tak: jedni twierdzą, że Euaspja ma przyrząd, za pomocą którego stoły podnosi, nie wielka filozofja sprawdzić, czy tak jest; ceregiele byłyby nie na miejscu; drudzy nie przypuszczają oszustwa, ale nie mogą się zdecydować na uznanie rzeczywistości zjawisk. U Richet'a np. na dwoje babka wróżyła. Cóż u licha! przecież to nie są rzeczy niedostępne! Co do rezultatu, to byłbym bardzo kontent gdyby się okazało oszustwo; tyle już medjów zdemaskowano, iż pochwycenie jeszcze jednego, najsławniejszego w danej chwili, które już tylu uczonym zdołało głowę zawrócić, byłoby dla mnie i satysfakcją i uspokojeniem, przestałbym raz na zawsze kłopotać się zapewnieniami spirytystów; nie byłoby to może całkiem pozytywnie, bo sto faktów przeczących nie znosi jednego twierdzącego, ale wobec większości uczonych, a do pewnego stopnia i w oczach swoich własnych, byłbym usprawiedliwionym.

Gdyby zaś udało się sprawdzić rzeczywistość zjawisk, byłbym także bardzo zadowolony; bo jakkolwiek rujnowałoby to moje dotychczasowe pojęcia, ale co za przewrót w poglądzie na świat, jakie niespodziewane rozszerzanie ciasnego widnokręgu — aż strach pomyśleć! Jednego tylko bałem się najwięcej: żebym nie wrócił nie zdecydowany...

(D. n.) *Juljan Ochorowicz.*

przewóz zboża, drzewa, lnu i innych produktów rolnych kolejami, tak na rynki wewnętrzne, jak i za granicę, a skupujący te artykuły i prowadzący niemi handel uchylają się od uiszczania opłat za prawo prowadzenia handlu, lub uiszczają je w rozmiarze najniższym. Zaprowadzenie w tej mierze należytego porządku mogłoby nastąpić jedynie na podstawie ksiąg i kontrol kolejowych, koleje zaś prywatne uchylają się od udzielania tego rodzaju informacyj, do czego na mocy istniejących praw nie są obowiązane. Aby temu zaradzić, zamierzono upoważnić tymczasowo inspektorów podatkowych lub delegowanych przez izby skarbowe urzędników do robienia z ksiąg stacyjnych, w obecności administracji kolejowej, wyciągów i czerpania z nich danych o transportach, przychodzących na stacje i z nich ekspedjowanych.

= Urzędnicy kolei skarbowych: warszawsko-terespolskiej, siedlecko - małkińskiej, brzesko-chełmskiej i nadnarwiańskiej zawiadomieni zostali, iż wkrótce już na wypadek choroby, kalectwa lub wysłużenia określonej liczby lat los ich będzie zabezpieczony, gdyż opracowywana w głównym zarządzie kolei państwowych ustawa kasy emerytalnej będzie wprowadzoną w wykonanie przed upływem r. b. Do kasy wspólnej kolei skarbowych należeć będą wszyscy urzędnicy i oficjaliści, z wyjątkiem robotników warsztatowych (majstrowie liczeni są jako oficjaliści etatowi), dróżników, zwrotniczych, robotników przy dozorach plantów i mostów, oraz tragarzy, woźnych biurowych, szwajcarów, stróżów itd. Dla tej kategorji pracowników kolejowych opracowaną będzie wspólna kasa przezorności, zasadniczo różniąca się od emerytalnej.

= W nr. 21-ym *Warsz. gub. wied.* znajdujemy cyrkularz gubernatora warszawskiego do naczelników powiatowych, zawiadamiający, iż wskutek postanowienia p. ministra spraw wewnętrznych o budowie w obrębie powiatów domów więziennych dla osób, skazanych na areszt wyrokami sędziów pokoju i sędziów gminnych, oraz osób dla śledztwa przyaresztowanych, w roku bieżącym rozpocznie się budowa takich centralnych domów więziennych w Grójcu i we Włocławku. Jako główny środek do pokrycia wynikających ztąd kosztów mają posłużyć kary pieniężne, nakładane przez sędziów gminnych, praktyka bowiem okazała, iż liczba osób skazanych na areszt podobnemi wyrokami znacznie przewyższa liczbę aresztantów innych kategoryj. Z uwagi, iż obecne pomieszczenia więzienne w gub. warszawskiej nie odpowiadają swemu celowi, pan gubernator poleca panom naczelnikom powiatowym ściśle przestrzegać, ażeby kary, nakładane przez sędziów gminnych, nie były obracane na inne cele, i mieć baczną uwagę na to, ażeby wyegzekwowanie kar odbywało się w porządku prawidłowym.

= *Gaz. polic.* donosi co następuje: „W ostatnich czasach w Warszawie przyjęła szerokie rozmiary fabrykacja węglanu sodu krystalicznego (sody), mającego, jak wiadomo, duże zastosowanie w życiu powszedniem przy praniu bielizny, myciu podłóg i t. p. Rzeczona fabrykacja, skoncentrowana wyłącznie w rękach żydów, zasadza się na przekrystalizowaniu przywożonej z zagranicy tak zwanej sody amonjakowej, pomieszanej z większą lub mniejszą ilością soli glauberskiej. Ten ostatni produkt, według słów fabrykantów, dodawany jest do sody dlatego tylko, ażeby jej nadać więcej twardości. Z uwagi jednak, że sucha sól glauberska o połowę jest tańszą od suchej sody, że dodawanie soli glauberskiej w dużej ilości psuje gatunek produktu sprzedawanego za sodę, czego drobni handlarze i kupujący nie mogą określić z powierzchowności, że skonfiskowane przez asesora farmacji urzędu lekarskiego m. Warszawy próby z trzech fabryk, a mianowicie: pod nr. 13-ym przy ulicy Miłej, pod nr. 35-ym przy ul. Ślizkiej i pod nr. 1,600c w alei Grójeckiej za rogatką jerozolimską, zawierały od 15 do 30% soli glauberskiej i ponieważ, jak się okazuje, cała fabrykacja zasadza się na dodawaniu do sody tańszego produktu, t. j. soli glauberskiej, przeto dla zabezpieczenia utrzymujących sklepy mydlarskie i z wiktuałami oraz w ogóle kupujących od nabywania produktu nieodpowiadającego celowi, stosownie do wniosku inspektora urzędu lekarskiego, p. oberpolicmajster poleca właściwym komisarzom cyrkułowym zobowiązać właścicieli fabryk sody, ażeby wyrabiana przez nich soda zawierała najwyżej 5% soli glauberskiej, i ażeby na beczkach umieszczali swoje firmy lub marki fabryczne, przez co do pewnego stopnia może być gwarantowany gatunek sprzedawanego produktu."

= Wszystkie zarządy kolei tutejszych zawiadomione zostały depeszą okólnikową, że stacja Riazań otwartą została dla komunikacji towarowej bezpośredniej oraz dla przyjmowania i wydawania towarów.

= Stacja kolei riazańsko-azowskiej Oka, wskutek uszkodzenia przez wylew rzeki, nie funkcjonowała i ładunki, wysyłane w tym kierunku, były wstrzymane; obecnie wszystko doprowadzono do porządku i kolej riazańsko-azowska znów przyjmuje odpowiedzialność za terminową dostawę towarów i wymianę wagonów.

= Wskutek wylewu rzeki Tary w okolicy stacji Ksanki, kolej zakaukaska nie przyjmuje odpowiedzialności za terminową dostawę ładunków i prawidłową wymianę wagonów, aż do czasu nowego zawiadomienia.

.= Ogród pomologiczny otwarty jest obecnie dla publiczności od rana do godziny 7½ wieczorem, z przerwą półtoragodzinną w porze obiadowej. Z powodu iż niema dotąd żadnych dojrzewających owoców, wszystkie aleje ogrodu są dostępne dla spacerującej publiczności. W miarę dojrzewania owoców zarząd ogrodu zamyka wstęp do różnych alei, a wówczas spacerować można tylko po niektórych alejach.

= Bieżącego lata stanęło na Wiśle dziewięć łazienek letnich, z tych cztery przy brzegu praskim, a pięć przy warszawskim. Te ostatnie zostały umieszczone jak następuje: dwie naprzeciw stacji dozorcy spławów na Rybakach, jedna naprzeciw zabudowań starych wodociągów, jedna naprost Tamki i jedna przy młynie parowym na Solcu.

= Jeden z bardziej znanych w mieście naszem lekarzy chirurgów nabył przy alei Szucha plac, na którym zamierza wznieść lecznicę i ambulatorjum chirurgiczne. Roboty mają być rozpoczęte jeszcze w sezonie bieżącym.

= Obywatel tutejszy, p. Jan Werner, testamentem sporządzonym w kancelarji rejenta p. Marka Borkowskiego zapisał sumę 5,000 rs. na rzecz Towarzystwa osad rolnych.

= Doroczne zebranie ogólne członków zboru ewangelicko-augsburskiego w Warszawie zwołano na dzień 27-my czerwca.

= Bakterjolog dr. Odo Bujwid powrócił z Odesy do Warszawy.

= Sędzia Aleksander Moldenhawer wyjeżdża na kurację letnią do Landeck.

= W dniu wczorajszym do Warszawy przyjechali: prezes sądu okręgowego wojennego warszawskiego jenerał-major Strelnikow i gubernator piotrkowski rz. r. st. Miller.

= Z teatru i muzyki.

* Trupa russka daje dzisiaj sztukę „Talenty i zwolennicy", a jutro wystąpi z komedją „Ostatnia wola".

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Pajace" i „Córka źle strzeżona", w Rozmaitościach „Nauczycielka", w Nowym „Przygody Klarety".

* Na jutrzejsze widowisko w teatrze Letnim złożą się: „Łucja z Lammermooru" z udziałem pani Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Russitano i „Wesele w Ojcowie".

* Repertuar teatru Rozmaitości zapowiada na jutro komedję Wołowskiego „Nasze anioły".

* W teatrze Nowym jutro operetka „Przygody Klarety".

* Panna Marcellówna zacznie korzystać od dnia 13-go b. m. z dłuższego urlopu.

Utalentowana artystka udaje się na występy gościnne do Lwowa.

* W krotochwili Schönthana i Kadelburga „Dwa dni szczęśliwe", przygotowywanej obecnie w teatrze Nowym, główne role wykonają: panie Baumanowa, Leszczyńska i Mielińska; pp. Grubiński, Jarszewski, Morozowicz, Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz.

Do wystawienia „Dwóch dni szczęśliwych", mających z początkiem przyszłego tygodnia ujrzeć światło kinkietów, grywane będą codziennie „Przygody Klarety", które następnie zejdą z repertuaru.

* Próba jeneralna z premjery poniedziałkowej sztuki Józefa Blizińskiego „Chwast" odbędzie się w sobotę, o godzinie 11-ej przed południem, na scenie teatru Rozmaitości.

Na próbę powyższą będą zaproszeni przedstawiciele prasy.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 756, Letnim 487, Rozmaitości 476 i Nowym 269; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 430; na wystawie w Muzeum 39.

= Ze sztuki.

* Z ruchu sprzedażnego w ostatnich dniach w Towarzystwie notujemy: Józef hr. Potocki nabył akwarelę Juljana Fałata „Niedźwiadek", akwarelę Wacława Tracewskiego „Dzik" i rysunek Witolda Wojcherta „Cietrzewie"; p. Ludwik Norblin—Kazimierza Alchimowicza „Najem robotnika"; p. Edmund Fuchs—Karola Szernera—„Pod figurą"; Władysław hr. Wielopolski — Anny Bohdanowicz-Bilińskiej „Wyczekiwanie"; p. Urbański akwarelę Franciszka Kostrzewskiego „Majówka"; p. Ludwik Brühl — Aleksandra Świeszewskiego dwa krajobrazy; p. Józef Komierowski—Feliksa Szewczyka akwarelę „Polowanie"; pan Ryszard Ordyniec — Karola Wiersz - Kowalskiego „Haź go"; hr. Marja Łubieńska zakupiła Anny Bohdanowicz-Bilińskiej „Basztę portową w La Rochelle"; p. Brühl — Emila Lindemana „Zmierzch" i p. Anna Strasburgerowa — Stefana Popowskiego „Wiatrak".

= Zebrania koleżeńskie.

W d. 26-ym b. m., za zezwoleniem władzy, odbędzie się zebranie koleżeńskie prawników, którzy ukończyli uniwersytet warszawski w r. 1883-im.

Koledzy zgromadzą się w dniu wymienionym, o godz. 10-ej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim).

Program, między innemi, zawiera wycieczkę za miasto i zdjęcie grupy fotograficznej.

Bliższych szczegółów, dotyczących zjazdu, udziela rejent Józef Zawadzki (Nowy-Świat 7) i adwokat Br. Wysocki (Długa 21).

W d. 26-ym b. m. nastąpi w Warszawie zebranie b. wychowańców gimnazjum piotrkowskiego, którzy ukończyli je w d. 29-ym czerwca 1868-go r.

Spotkanie w poniedziałek, o godz. 11-ej przed południem w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach.

Informacje i listy tych, którzy w roku szkolnym 1867/8-ym byli w klasie siódmej, a nie mogliby przybyć osobiście, adresować: Warszawa, Stanisław Mueller, Czysta 8, firma A. Włodkowski lub Alfred Bąkowski, Wiejska 11.

= U techników.

Niezbyt liczne grono członków sekcji I-ej zebrało się wczoraj dla wysłuchania sprawozdań z posiedzeń Towarzystwa angielskiego inżenierów cywilnych w Londynie. Przyczynami tego są: rozpoczęcie sezonu budowlanego i zawodowej pracy dla wielu członków sekcji i pogoda, wabiąca na świeże powietrze. To też wczorajsze posiedzenie zapowiadało charakterem swoim koniec zebrań przedwakacyjnych.

Porządek dzienny wypełniły referaty p. Obrębowicza z pism angielskich, a mianowicie o przebudowie latarni morskiej w Bishop Rock i opis zakładu wodociągowego w Southampton.

Co do latarni morskiej, w danej miejscowości warunki były wyjątkowo niekorzystne; brak dostatecznego miejsca i nadzwyczajne działanie wichrów i fal morskich, sięgających 50-iu stóp wysokości, były powodami, że latarnię morską w tym punkcie budowano i przebudowywano trzy razy.

Początkowo obawiano się, by siła fal i wiatrów nie zniszczyła tej budowli, przedstawiającej im zbyt dużą powierzchnię oporową; postanowiono więc, zamiast budowli kamiennej, wystawić ażurowe wiązanie żelazne, przez które fale mogłyby się przedostawać. Wiązanie, złożone ze słupów z żelaza lanego, wzmocnione krzyżownicami, a na niem komora z galerją i latarnią, ustawiono w okresie 1847—1849-go. Wysokość konstrukcji wynosiła około 94 stóp. Gdy miano już oddać latarnię do użytku żeglugi morskiej, w lutym następnego roku silny wiatr zmiótł całą konstrukcję bez śladu.

Po takim doświadczeniu zabrali się inżenierowie angielscy do budowy latarni murowanej, granitowej, którą wykończono w 1858-ym r.

Wysokość tej latarni wynosiła 110 stóp, a w podstawie 34 stóp średnicy.

W r. 1874-ym zauważono skutki naporu fal, a może też w części zbyt słabych przekrojów i małej podstawy.

Postanowiono więc wzmocnić budowlę przez obmurowanie płaszcza granitowego, rozszerzenia podstawy i naprostowania wieży.

Druga część poświęcona była wodociągowi Southampton. Miasto zbudowane na pokładach wapiennych, otrzymuje wodę zbyt twardą, a więc do użytku w takiej formie niezdatną. Przez dodanie zaś wody wapiennej otrzymuje się wodę dobrą, czyniącą zadość wszelkim warunkom. Wodociąg w Southampton dostarcza mieszkańcom 640,000 wiader na dobę, a koszt całej instalacji nie przewyższa ½ miljona rubli.

W konkluzji dodał jeszcze referent od siebie kilka słów w sprawie alimentacji pomniejszych miast, odradzając od czerpania wód z rzek, gdyż trudności założenia smoka, duży koszt budowy filtrów itp., w porównaniu z urządzeniami stosowanemi w Southampton, na wypadek gdyby woda okazała się zbyt twardą — przemawiają za wodą gruntową.

W dziale drobnych wiadomości przedstawił p. Goldberg nowy materjał budowlany, jaki w praktyce swojej z powodzeniem stosował, a mianowicie cegły ze szkła.

Przewodniczący inżenier Wojciechowski zawiadomił, że ostatnie przedwakacyjne zebranie członków sekcji I-ej odbędzie się w d. 20-ym czerwca.

= Kolonje letnie.

W tej chwili już 105 dzieci używa świeżego powietrza.

W d. 5-ym b. m., to jest w poniedziałek, wyjechało 40 dziewcząt do Ciechocinka.

Tu przypomnieć wypada, że kolonja ciechocińska, mieszcząca przez lato 120 dzieci, została urządzona w roku zeszłym kosztem p. Wawelberga, który nadto tak w roku zeszłym, jak i w roku bieżącym przeznaczył sumę 2,500 rs. na całkowite jej utrzymanie.

Wielkie to dobrodziejstwo dla skrofulicznych dzieci warszawskiego proletarjatu.

Ale, jak doświadczenie przekonywa, liczba 120 miejsc dla istotnie kwalifikujących się do leczenia w podobnej kolonji kuracyjnej nie wystarcza!...

Biuro kolonij letnich jest zmuszone drugie tyle dzieci, ze wszech miar na Ciechocinek zasługujących, dla braku miejsca do tego zakładu leczniczego nie wysyłać, a raczej kwalifikować tylko na wieś.

Daje to powód nieraz do żalów ze strony lekarzy, leczących dane dziecko i poświadczających wobec biura potrzebę ciechocińskiej kuracji

Rady na to złe na teraz niema.

Onegdaj rano 50 dziewcząt przeznaczonych do Leszna przybyło rano do łazienek na Zjeździe, gdzie się odbywa pod okiem dozorczyń kąpiel w przeddzień wyjazdu na wieś; po kąpieli dziewczęta chrześcijańskie ze swoją dozorczynią udały się do kościoła na nabożeństwo.

Wczoraj, o godzinie 3-ej m. 30, z dworca wiedeńskiego nastąpił wyjazd owych 50 dziewcząt do Grodziska, zkąd furmankami, przysłanemi z fabryki w Lesznie, dzieci przybyły na wieczerzę do ulubionej kolonji.

Przy odjeździe dzieci, oprócz osób do biura należących i lekarza delegata dra Ludwika Rabka, obecni byli pp. Janowstwo Bersohnowie, fundatorowie i hojni gospodarze kolonji lesznowskiej, tudzież niektórzy członkowie komitetu kolonij letnich i znaczna gromadka życzliwych.

Odjeżdżające dziewczęta zostały w rozmaity sposób obdarzone; między przynoszącemi podarunki widzieliśmy także dzieci.

Dobrze robią rodzice, budząc w swoich dzieciach szlachetne współczucie przez zetknięcie bezpośrednie z biedakami.

Dziewczęta w Lesznie pozostają pod dozorem p. Myślewskiej i p. Maide; gospodarstwo prowadzi p. Fruchtman.

Duchowną opiekę nad dziećmi chrześcijańskiemi rozciąga szanowny ksiądz Kobiński, proboszcz parafji Leszno; pomocy lekarskiej w razie potrzeby udziela doktor Kosiński z Błonia.

W ostatnich dniach kilku na obuwie dla dzieci wysyłanych na wieś złożyli materjały garbarskie (skóry, saki i t. p.) następujący dobroczyńcy pp.: Adolf Rentel, Zygmuntowicz i Hauptman.

Do ubrania kapeluszy, ofiarowanych dla dziewcząt wyjeżdżających na wieś, skład materjałów łokciowych pp. Heurich udzielił bezpłatnie potrzebnej ilości kretonu.

Fabryka Winkler, Kraszewski i Spółka nadesłała, zgodnie z pierwotną deklaracją, cztery skrzynki biszkoptów, które są ku wielkiej uciesze dzieci rozdawane w chwili wsiadania ich do wagonu.

Na ręce skarbnika złożyli ofiary pp.: Lewek Lothe 15 rs., prof. Struve 3 rs., Wilhelm Lewi 10 rs., zgromadzenie felczerów 5 rs., Ferdynand Wagner 5 rs., Wywijanek 2 rs., Sobolewski 3 rs., Edward Plewiński 3 rs.

Na ręce p. Stanisławowej Natansonowej W. G. złożyła 9 łokci barchanu.

= Ze sportu.

W czwartym dniu wyścigów w Moskwie na polu Chodyńskiem rozegrano 8 nagród, z których najwyższe były: „Charkowska” (2,000 rs.) i „Hrabiego Gudowicza” (2,500 rs.)

Pierwszą z tych nagród zdobył „Gambetta” A. I. Łazarewa, drugą „Prometeusz”, własność Towarzystwa „Fog-a-Bull” ze stadniny K. Dorożyńskiego.

W handicapie pierwszym był u mety „Milord”, własność „A. i sp.” ze stajni K. Pietrzkiewicza.

= Na letnich mieszkaniach.

Staraniem przedsiębiorców wilegjatury wszystkie miejscowości podmiejskie, zgromadzające liczniejszy zastęp letników, w r. b. posiadają lekarzy.

Tak więc lekarze osiedlili się w Otwocku (dwóch), Jabłonnie, Płudach, Wawrze, Pruszkowie, Nowomińsku (oprócz stałych miejscowych jeden), Grodzisku i t. p.

W tej ostatniej miejscowości na prośbę wilegjaturzystów wejście do parku ma być dla publiczności otwarte.

W Płudach okoliczni włościanie w dni świąteczne gromadzą się z produktami spożywczemi w pobliżu szosy, tworząc rodzaj targu dla letników.

Sezon koncertów jeszcze się na wilegjaturze nie rozpoczął.

Natomiast w Otwocku grono pań zamierza wkrótce wystąpić z filantropijnym „festynem ogniowym”, w którego program oprócz muzyki wejdą ognie sztuczne.

= Zdobyty posterunek.

Po za obrębem pracy kobiety w zakresie zajęć przemysłowych widzimy nieustannie rozszerzający się krąg jej i w zakresie pracy fizycznej.

W ostatnich czasach na wszystkich kolejach miejscowych otworzono dla kobiet nowe źródło zarobkowania, a liczba robotnic pracujących w tym kierunku odpowie wkrótce liczbie robotników, mężczyzn.

Główne zajęcie kobiet na kolejach stanowi w utrzymania czystości wagonów pasażerskich.

Mycie i porządkowanie zewnętrzne, jako wymagające większej siły fizycznej, pozostawiono silnej połowie rodzaju ludzkiego; utrzymanie czystości wewnętrznej, jako pracę lżejszą, oddano opiece niewieściej.

Robotnice przyjmowane są miesięcznie z wynagrodzeniem 15 rs. na miesiąc czyli 50 kop. dziennie, pracują zaś od godziny 6-ej zrana do godz. 6-ej wieczorem z odpowiednim wypoczynkiem, przeznaczonym na spożycie śniadanie i obiadu.

Praca jest stała, więc nie ograniczy się prawdopodobnie do sezonu letniego, lecz trwać będzie przez cały rok.

Jakie pobudki kierowały zarządem kolei w uwzględnieniu pracy kobiecej rzecz to obojętna.

Czy uczyniono to ze względów oszczędnościowych, czy też z uwagi, iż w tego rodzaju zajęciu kobieta lepiej zdoła odpowiedzieć wymaganym warunkom, w każdym razie wytworzono nowy posterunek dla pracy kobiecej, a w stosunkach wielkomiejskich tem ważniejszego znaczenia, iż dający przewagę pracy fizycznej nad pracą sedenteryjną, przy względnie większem wynagrodzeniu.

Dodać też winniśmy, iż z chwilą wprowadzenia tej innowacji wszystkie wakujące miejsca zostały odrazu zajęte.

= Przy pracy.

Mieszkaniec gminy Czyste, Józef Górski, zajęty przy robotach kanalizacyjnych, prowadzonych w domu pod № 3-im przy ul. Twardej, topiąc ołów, przez nieostrożność wylał sobie część rozpalonego płynu na prawą nogę.

Po udzieleniu na miejscu pomocy, Górskiego z silnie poparzoną nogą odwieziono na dalszą kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Ospa.

W miejscowościach, położonych nad brzegami Wisły, w ostatnich czasach ospa zaczęła nieco silniej się rozwijać.

W domu pod № 14-ym przy ul. Fabrycznej dotknięte tą chorobą dwie dziewczynki w dniu wczorajszym zmarły, jedna zaś świeżo na ospę zapadła.

Ospa ukazała się również w domu pod № 67-ym przy ul. Czerniakowskiej.

= Przykry wypadek.

W dniu dzisiejszym, o godz. 6-ej zrana, zamieszkała w domu pod № 18-ym przy ul. Śliskiej 15-letnia Regina Świętkowska otworzyła okno i z 3-go piętra rzuciła się na bruk.

Nieszczęśliwa samobójczyni w drodze do szpitala zmarła.

Przyczyna niewiadoma.

= Otrucie.

Zamieszkała w domu pod № 14-ym przy ul. Miedzianej 19-letnia Janina Dąbkowska, przybywszy do łazienek akcyjnych, w numerze otruła się kwasem octowym i karbolowym.

Kiedy spostrzeżono wypadek, wszelki ratunek okazał się spóźnionym i Dąbkowska, po odwiezieniu do szpitala św. Rocha, niebawem życie zakończyła.

Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma.

= Drobne pożary.

Ubiegłej nocy przytrafiły się dwa drobne pożary, a mianowicie: w sklepie owoców Szai Zakulnika w domu pod № 7-ym przy ul. Elektoralnej od zapalonej świecy zajęły się torebki papierowe, a następnie koszyki z owocami.

Wszczynający się pożar domownicy przy pomocy policji w zarodku przytłumili.

W domu pod № 12-ym przy ul. Krochmalnej w piekarni Czarnego Mandelsona zapaliły się sadze w kominie.

Wcześnie spostrzeżony ogień robotnicy miejscowi wkrótce ugasili.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 5-ym b. m. pisze:

„Wielce obchodząca miasto sprawa budowy kolei konnej w Łodzi w tych dniach została nanowo poruszona.

Opracowany projekt tramwajów łódzkich przedstawiono do rozważenia; sprawa ma być wkrótce rozstrzygnięta.

Magistrat łódzki zwrócił się do dyrekcji naukowej z prośbą o nakazanie rewakcynacji ospy wychowańcom wszystkich szkół tutejszych.

Taką samą odezwę otrzymali dyrektorowie tutejszych średnich zakładów naukowych.

Mieszkańcy Łodzi wezwani zostali do opłacenia składek na utrzymanie w r. b. tutejszych szkół początkowych dla dzieci wyznania mojżeszowego.

Składka winna być wniesiona niezwłocznie.

Zarząd tutejszego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności zawiadomił nas, że b. kasjer tego Towarzystwa, p. Albert Starke, opuszczając Łódź, ofiarował na rzecz dobroczynności rs. 500.

Za tak hojny datek zarząd za naszem pośrednictwem składa ofiarodawcy serdeczne „Bóg zapłać”.

Od pewnego czasu bardzo często zdarzają się powroty do Łodzi emigrantów brazylijskich.

Obecnie mamy do zanotowania świeży fakt powrotu niejakiego Karola Ertmana, który opuścił Łódź w r. 1890-ym, celem szukania szczęścia za morzem.

Sprzedawszy cały swój dobytek za niewielką sumę, emigrant wraz z żoną i pięciorgiem dzieci przybył do Rio-Grand-do-Sul, gdzie brazylijska komisja kolonizacyjna wyznaczyła mu 250 akrów dziewiczej ziemi z kawałkiem lasu.

Uprawa gruntu szła tępo, a posiane zboże, jako to: żyto, jęczmień i owies nie wydało plonów, Ertman więc zmuszony był szukać innych środków utrzymania.

Znalazł zarobek przy budowie dróg, lecz tak nędzny, że musiał uciekać się do ofiarności ludzi zamożniejszych.

Gdy po dwóch latach warunki bytu Ertmana nie poprawiły się, a ziemia, której z wielkim mozołem podczas wolnego od zajęć czasu uprawił zaledwie sześć morgów, nie wydawała dostatecznej ilości kukurydzy, jedynego zboża, jakie rodziła, postanowił wrócić do Europy.

Za osiągniętą ze sprzedaży kolonji kwotę przyjechał do Bremy, gdzie otrzymał zajęcie w fabryce.

I tam jednak nie zarabiał na wyżywienie siebie i rodziny, napisał więc list błagalny o pomoc materjalną do Towarzystwa akcyjnego Karola Scheiblera w Łodzi.

W tych dniach niefortunny wychodźca powrócił i został przyjęty do zakładów wymienionej firmy.”

+ Na cel dobroczynny.

Z Radomia korespondent nasz pisze pod dniem 4-ym b. m.:

„Festyn artystyczny odbył się tu dzisiaj w teatrze letnim na dochód straży ogniowej ochotniczej i kupno instrumentów dla naszej orkiestry amatorskiej.

Doborowa publiczność zebrała się w komplecie i obszerny budynek teatralny zapełniła po brzegi.

Widownia teatru przybrana była gustownie w zwoje zieleni i różnokolorowe chorągiewki; w górnej części proscenium i w innych punktach widniały godła strażackie, zwykłe zaś miejsce dla orkiestry przykryto kobiercami i pośród draperyj ustawiono symbol naszej drużyny muzycznej—skromną konwalję.

Z odsłonięciem kurtyny ujrzeliśmy na scenie komedyjkę Kazimierza Zalewskiego „Wycieczka za granicę”, następnie farsę Labiche'a „Zaślubiny z przeszkodami”; serdeczne ciepło wiało z gry amatorskiej, przejętej myślą o szlachetnym celu, więc nagrodzone zostało szczerem uznaniem publiczności i oklaskami.

Część muzyczną wieczoru wypełniła orkiestra amatorska i wywarła na nas nadzwyczaj przyjemne wrażenie; pieściła bowiem uszy słuchaczów delikatnem bardzo frazowaniem i w ogóle elegancją w wykończeniu odegranych pod batutą p. Bednarza nawet trudnych utworów, a mianowicie: *Ouverture comique* i *Lustspiel—ouverture* Keler-Bela, *Scène de balet* A. Czybulki, oraz uwerturę z opery „Dama pikowa”.

To też zbierała huczne i zasłużone ze wszech miar oklaski, a na usilne żądania słuchaczów kilkakrotnie dorzucała nadprogramowe numery.

Słowem jest ona doskonale prowadzona w ciągu dwóch lat egzystencji; liczy 30 osób, pracuje wytrwale i szybko naprzód postępuje; czuć się tylko w niej daje brak dobrych instrumentów, na których zakup właśnie część zebranych z przedstawienia funduszów będzie użyta.

Dochód *brutto* z widowiska, zorganizowanego staraniem p. Ludwika Gutkowskiego i dra Henryka Fidlera, przyniósł rs. 300.

Dekorowaniem sali zajmowali się dwaj strażacy: pp. K. Ciosłowski i W. Tyzner.

W końcu wszystkim czynnym uczestnikom tego wieczora i publiczności zasłużone dzięki za okazaną pomoc tam, gdzie potrzeba przyłożyć rękę do dobrego czynu.”

+ Kolej dojazdowa.

Ziemianom, którzy podnieśli projekt budowy kolei dojazdowej od przystanku Przysieka przez Działoszyce, Skalbmierz do Proszowic, ofiarowało swoje usługi pierwsze russkie Towarzystwo budowy kolei dojazdowych.

W razie zawarcia umowy Towarzystwo zobowiązuje się wziąć połowę akcyj przedsiębiorstwa.

W tych dniach ma się odbyć w tej sprawie narada ziemian interesowanych.

+ Majówka.

Towarzystwo dobroczynności w Piotrkowie urządza w d. 11-ym b. m. wielką majówkę.

Majówka odbędzie się w lasku podmiejskim z zabawą tańcującą w sali Skibińskiego.

Za bilet w cenie rs. 2 dla mężczyzn i rs. 1 kop. 50 dla pań, każdy zostanie przewieziony na miejsce zabawy, gdzie będzie już przygotowany bufet bezpłatny.

W razie niepogody odbędzie się tylko zabawa tańcująca.

+ Relicytacje.

W Piotrkowie w tych dniach, wskutek postąpienia

¼ szacunku, odbyły się relicytacje dwóch majątków: Przatowa i Sobakówka, sprzedanych przez tamtejszą dyrekcję szczegółową Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Jednocześnie zgłosili się kandydaci z chęcią nabycia majątków Grabno i Poczna D., przysądzonych Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu.

Nabywcy złożyli już odpowiednie deklaracje.

+ Napad.

W d. 22-im maja mieszkaniec wsi Nadybie, w pow. chełmskim, Prokop Dymczuk, usłyszał pukanie do okna swojego domu.

Kiedy wyszedł na podwórze, dwaj niewykryci dotąd napastnicy zadali mu kilka ran tępem narzędziem, poczem zbiegli.

+ Pożary.

W gub. lubelskiej zdarzył się szereg pożarów, powstałych z uderzenia pioruna.

Pożary takie szerzyły się w pow. lubelskim we wsi Wilczopole; w pow. krasnostawskim we wsi Majdan Staromiejski; w pow. chełmskim we wsiach: Dryszczów, Teresina i Krzywiczki; w pow. janowskim we wsi Boiska; w pow. zamojskim we wsiach: Barchaczew, Stabrów i Złope; w pow. hrubieszowskim w Wojsławicach, w Sągrynie. tudzież w Janowie.

W pierwszej połowie maja było w gub. lubelskiej ogółem 31 wypadków pożaru.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 8-go czerwca, w urzędzie powiatowym ostrowskim, odbędzie się licytacja po raz drugi na budowę domu dla administratora parafji Jasieńca od rs. 2881 kop. 72; wadjum wynosi rs. 289.

— D. 8-go czerwca, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. p. papieru na drukowanie *Gaz. polic.* 4350 ryz, oraz papieru białego na dodatki do tejże gazety około 9-iu ryz; wadjum wymagane w sumie rs. 1447.

— D. 8-go czerwca, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na reparację zabudowań czwartego oddziału straży ogniowej od sumy kosztorysowej rs. 2600; wadjum rs. 260.

— D. 8-go czerwca, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod nrem 14-ym), odbędzie się ósme posiedzenie członków pierwszej stałej komisji teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 8-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta roczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w przytułku sierot dziewcząt przy ulicy Hożej pod № 74-ym.

— D. 8-go czerwca, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków rady opiekuńczej ochrony XXXII-ej.

RUCH SŁUŻBOWY.

Rozkazem Najwyższym, danym własnej kancelarji Jego Cesarskiej Mości, mianowani:

kawalerem orderu św. Stanisława I-ej klasy p. o. lekarza przytułku imienia Wielkiej Księżny Katarzyny Michajłówny dla dzieci, których rodzice złożeni ciężką niemocą w szpitalach Petersburga, doktor medycyny rz. r. st. Jan Radecki;

kawalerem orderu św. Stanisława II-ej klasy członek komitetu gospodarczego zgromadzenia sióstr miłosierdzia Pokrowskiego w Petersburgu, były kupiec 1-ej gildji m. Petersburga, radzca dworu Henryk Klajber.

(*Praw. wiestn.* nr. 107 z d. 2-go czerwca.)

Rozkazem ministra spraw wewnętrznych z d. 20-go maja za nrem 11-ym:

mianowani: asesor wydziału ubezpieczeń rządu gubernjalnego siedleckiego, Straszkiewicz—radzcą wydziału spraw wojskowych tegoż rządu gubernjalnego; pomocnik zarządzającego kancelarją gubernatora siedleckiego, Kryżanowskij—asesorem rzeczonego wydziału ubezpieczeń; pomocnik zaś naczelnika kantoru pocztowego w Aleksandrowie pogranicznym, Kerencew—p. o. naczelnika tegoż kantoru pocztowego;

otrzymali zaś urlopy:

na wyjazd do Rosji dwumiesięczny urlop radzca wydziału administracyjnego rządu gubernjalnego piotrkowskiego, r. st. Riezwiakow;

dwumiesięczny na wyjazd za granicę radzca wydziału administracyjnego rządu gubernjalnego radomskiego, r. st. Kamienskij; pomocnik naczelnika okręgu pocztowo-telegraficznego warszawskiego, r. st. Horn; naczelnik straży ziemskiej powiatu piotrkowskiego, podpułkownik Tomilin, oraz sekwestrator powiatu łódzkiego, Polański;

miesięczny na wyjazd za granicę: wicegubernator piotrkowski, szambelan r. st. Ozerow;

28-dniowe urlopy na wyjazd za granicę: wicegubernator lubelski, rz. r. st. Sewastjanow, oraz suwalski, rz. r. st. Zauszkiewicz;

zatwierdzony w pełnieniu obowiązków starszego inżeniera m. Warszawy od d. 23-go marca r. 1889-go, inżenier cywilny, mający prawo zajmowania urzędu klasy X-ej, Kajetan Mościcki.

Rozkazem kontrolera państwowego z d. 16-go maja udzielono półtoramiesięcznego urlopu na wyjazd do cesarstwa starszemu rewizorowi izby skarbowej łomżyńskiej, r. st. Mirowiczowi.

(*Praw. wiestn.* nr. 108 z d. 3-go czerwca.)

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 6-ym b. m.: „Na wystawie sztuki wystawiono cykl kartonów Czesława Jankowskiego z Paryża, zatytułowany „Sen matki". Jest to poemat w ośmiu obrazach. Nad kołyską dziecięcia wypadkiem zdrzemnęła się matka. We śnie widzi, iż biały anioł zabiera jej dziecinę. Wybiega za nim, aby odebrać dziecko, lecz skrzydlaty grabieżca ku niebu ulata i tam oddaje je Matce Bożej. Aniołek z ziemi łączy się z niebieskimi koleżkami, którzy znów unoszą go na ramionach po za straszliwe urwiska. I tu goni za dziecięciem ziemska jego matka i nad przepaścią sama zginąćby musiała, lecz ulitowali się nad nią aniołowie i niosą na skrzydłach ku niebu. Przed majestatem Bożym korzy się nieszczęśliwa matka słowami: „Oto ja służebnica Pańska". I widzi dziecię swoje bawiące się wraz z towarzyszami skrzydlatymi nad brzegiem strumyka. Poznaje i on matkę, która go chwyta w ramiona, aby unieść z rajskich ogrodów do ubogiej własnej izdebki. W pogoni za zbiegami leci cały rój aniołów, lecz matka nie da sobie już wydrzeć odzyskanego skarbu, pomimo, że ją chwytają za rozwiane włosy i suknie. I powróciła na ziemię, aby się przebudzić ze łzami radości i macierzyńskiego szczęścia i składać pocałunki na uśmiechniętej twarzyczce jedynaka. Przepięknym w pomyśle, a znakomitym w technice jest ten cykl prac artysty, który tak wybitne zajął już stanowisko pośród ilustratorów francuskich.—Na wyścigi tutejsze przybycie swoje zapowiedział arcyksiążę Otto. Zamieszka u Andrzeja hr. Zamoyskiego. — Do Rabki wysłano w tych dniach pierwszą partję dzieci do urządzonych tam staraniem prof. Macieja Jakubowskiego kolonij leczniczych.—Rada miejska niespodzianie zakończyła wczoraj na szóstem z rzędu posiedzeniu obrady nad projektem umowy o dzierżawę teatru. Paragrafy od 20—52-go przyjęto ryczałtem, postanowiono nadto starać się, aby sejm przyczynił się do kosztów budowy teatru kwotą 250,000 złr., zamiast przyobiecanych stu tysięcy. Znużenie dyskusją i apatja wobec przeświadczenia, iż wszelkie słuszne żądania w kierunku rozwoju sztuki dramatycznej będą odrzucone, wpłynęły na taki wynik obrad.—Następstwa ciągłej słoty dają się już czuć. Wezbrane wody przerwały groblę kolejową między Gajami a Drohobyczem. Z tego powodu ruch osobowy i towarowy na przestrzeni Stryj— Drohobycz musiano wstrzymać. Ze Stanisławowa donoszą o wylewie Bystrzycy, z Bursztyna o wylewie Dniestru, a z Rożniatowa piszą, że wskutek wylewu Łomnicy i Czeczwy ucierpiały wszystkie miejscowości nadbrzeżne i że mosty zerwało. Deszcz ciągle leje.—Teatr stanisławowski pod dyrekcją p. Kwiecińskiego wyjeżdża z Kołomyi do Czerniowiec, następnie do Tarnowa, a ztamtąd na sezon letni do Krynicy."

× **Do dziejów Derby.** Pierwszy wyścig „Derby" odbył się w d. 4-ym maja r. 1780-go pod protektoratem dwunastego *earl'a* Derby, ztąd też i nazwa biegu płynie. *Earl* Derby sportsmanem był *comme il faut*. W domu u siebie urządzał często walki kogutów, które pierwszej jego żonie (dla ścisłości dodajemy, iż się z nią rozwiódł) niemało sprawiały kłopotu. Książę Bedford, który od roku 1789-go brał udział w „Derby", w ciągu 30-tu lat przegrał 300,000 f. st. Lord Egremont wygrał „Derby" pięć razy. Zmarł nieżonatym, utrzymywał nawet, iż powiesiłby się raczej, niż ożenił. Życie rozpoczął z 45,000 f. st. dochodu, skutkiem zaś szczęśliwych zakładów na turfach pomnożył go do 80,000. Czwarty markiz Hartings zapłacił w r. 1865-ym za konia „Kangaros" 6000 funtów, a przegrał około 100,000. Mr. Chaplin, były minister rolnictwa, w tymże samym roku wygrał 141,000 funtów.

× **1000 funtów nagrody.** Pod adresem kompozytorów świata całego: Państwo Gondal w Indjach zapragnęło posiadać własny swój hymn narodowy i w tym celu rozpisało konkurs z nagrodą 1000 f. st. Kompozycje mają być ułożone na orkiestrę wojskową i nadsyłane nie później, jak do października pod adresem: „*H. L. Dave, Esq., Private Secretary to H. H. Shakor Sahel of Gondal, Gondal, Kattigwar*, Indje".

× **Marynarka podwodna.** W Tulonie spuszczono świeżo na morze statek podwodny, nazwany „Gustave-Zedé" od imienia inżeniera, który pierwszy z punktu naukowego i praktycznego rozwiązał problemat żeglugi podmorskiej. Z „Goubet'em" i „Gymnot'em" trzeci to już statek podwodny w marynarce francuskiej. Czwarty „Morse" opuści niebawem warsztaty Cherbourga. „Gustave-Zedé" większym jest znacznie od dwóch poprzedników swoich, pomieścić bowiem może 12-tu ludzi załogi, gdy i „Goubet" i „Gymnote" mieszczą ich tylko po czterech. Kształt ma wydłużonej torpedy, a poruszany jest elektrycznością.

BAŃKI MYDLANE.

Osobliwa konsekwencja przyczyn.

Marysi było bardzo dobrze u państwa.

Chwaliła sobie nieraz służbę, zdumienie więc było wielkie, gdy dowiedziano się, iż Marysia zmienia służbę.

Wieczorem, na stojącem posiedzeniu w bramie, zapytuje któraś z koleżanek:

— Cóż to, Marysiu, odchodzisz?

— Odchodzę.

— Dlaczego?

— A bo tak chce mój „narzecuny".

— Ale dlaczego tak chce twój „narzecuny"?

— A... bo nasz pan cygar nie pali...

*

Wspaniały spadek.

Stryjek dwie miał synowice,
Jedną Manię, Józię drugą.
Obie kochał bardzo czule
I najniższym był ich sługą.
Dobry stryjek, jako może,
O dziewczętach swych pamięta,
Aż pewnego razu idzie
Nasz stryjaszek do rejenta.
„Dobry panie!—rzecze—chciałbym
Testamencik spisać mały.
Chcę, by wszystko, co posiadam,
Synowice me dostały.
Napisz tedy w testamencie
Dwa legaty, a nie więcéj:
Zapisuję Marji osiem,
A Józefie pięć tysięcy..."
„Dobrze, panie, akcik zaraz
Będzie do akt mych wciągnięty.
Ale—wiem, że pan dobrodziej
Goły, jak turecki święty.
Zanim przeto synowicom
Zrobisz zapis tak bogaty,
Racz rozważyć, czy majątek
Pański starczy na legaty?..."
„O, rejencie—woła stryjek—
Ty rozumiesz, co się święci:
Ja nic nie mam, ale chciałbym
Dowód dać mych... dobrych chęci..."

Na kolonje letnie.

W rocznicę śmierci H. L. rs. 2. — M. L. za skórę rs. 1 kop. 20.—Posłaniec № 112 tytułem kary kop. 50.—Aloizy L. rs. 10. Dr. med. Teresa Ciszkiewicz, pierwiastkowo przeznaczone dla III-ej szwalni, na kolonje letnie rs. 12.—Gizela Henschel rs. 2.—L. i R. K. rs. 3.—Jadzia G. paczkę bielizny.—Bezimiennie dwie paczki ubrania.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Platon Ciechanowiecki rs. 4.

Nekrologja.

Ś. P.

HENRYETTA PERKINS,

PANNA,

przeżywszy lat 87, przeniosła się do wieczności w dniu 5 czerwca 1893 r. W smutku pozostała siostrzenica zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego na Lesznie, dnia 8-go czerwca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2351—

† Ś. p. Emilja z Hertzbergów

BROSCH,

żona byłego urzędnika Księztwa Łowickiego, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 6-go czerwca 1893 roku, przeżywszy lat 77. Msza święta odbędzie się w górnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie dnia 8-go czerwca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, wyprowadzenie zaś zwłok w tymże dniu, o godz. **5-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Śliskiej № 7, na cmentarz powązkowski. W głębokim żalu pozostały mąż, syn, córki, synowa, zięć, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na ten smutny obrzęd.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—858—

† Dnia 9-go czerwca, w piątek, odbędzie się za duszę

ś. p. Henryki z Klaussów

FILIPOWSKIEJ,

jako w 3-cią rocznicę śmierci, nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały mąż, dzieci zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2354

† W dniu 8-ym czerwca r. b., to jest we czwartek, jako w piątą rocznicę śmierci

ś. p. Jana Tarnowskiego,

odprawione zostanie, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej nabożeństwo żałobne, na które pozostała córka i zięć zapraszają życzliwych. —2355

† W dniu 9-ym czerwca, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo w kościele powązkowskim za spokój duszy 2356

ś. p. Władysława Romanowskiego,

oraz przeniesienie zwłok z katakumb do grobu familijnego, na które pozostała wdowa zaprasza przyjaciół i znajomych.

We czwartek, dnia 8-go czerwca r. b., o godzinie **3-ej** po południu, odprawione zostanie na cmentarzu starozakonnych nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Henryka Bergsona,

na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2364

Z Petersburga.

Większą część ostatnich dwóch numerów *Praw. wiestn.* zajmuje obszerne sprawozdanie o stanie zasiewów za czas mniej więcej do d. 20-go z. m. Ze sprawozdania tego przytaczamy ustęp VIII-my, mówiący o gubernjach Królestwa Polskiego:

„VIII. Gubernje nadwiślańskie. Sprawozdań urzędowych otrzymano ogółem 104; w tej liczbie z gubernij: lubelskiej—16, radomskiej—6, kieleckiej—6, piotrkowskiej—8, kaliskiej—8. warszawskiej—11, siedleckiej—14, płockiej—8, łomżyńskiej—13, suwalskiej—14.

„Wzrost żyta, zwłaszcza wczesnego, w początkach wiosny, skutkiem nieustannych chłodów w kwietniu i początkach maja, opóźnił się, lecz następnie, dzięki ciepłu, żyto zaczęło się poprawiać, tak, że w ogólności stan jego można nazwać w całym kraju zadowalniającym, a miejscami nawet, w gubernjach północnych, dobrym. Mniej zadowalniającem jest żyto gdzieniegdzie na zachodzie, w gub. piotrkowskiej, kaliskiej i płockiej; tam mianowicie żyto na wzgórzach wymarzło, na dolinach zaś zgniło pod długo leżącą warstwą śniegu.

„Pszenica po większej części znajdowała sie ku końcowi maja w dobrym stanie.

„Wschodzenie zboża jarego opóźniło się; mimo to znajduje się ono w dobrym stanie. Ucierpiały nieco wczesne kartofle skutkiem rannych przymrozków w kwietniu. Pozostałe zasiewy jare są zupełnie zadowalniające, a w gub. lubelskiej nawet dobre.

„Znacznych zmian w obszarze zasiewów niema."

Wszystkich korespondencyj w departamencie rolnictwa i przemysłu wiejskiego otrzymano 5,400. Na ich zasadzie robi *Praw. wiestn.* następujące uwagi ogólne o stanie zasiewów w Rosji europejskiej.

„Wiosna w r. b. w znacznej części Rosji europejskiej rozpoczęła się później, niż zwykle. Śnieg wszędzie, oprócz gubernij południowych stepowych, przeleżał do ostatnich dni marca, a w gubernjach środkowych, przyjeziorowych i zachodnich do d. 20-go kwietnia st. st. Co się tyczy kresów północnych, tam pola zaledwie oczyściły się od śniegu w połowie maja. Marzec i kwiecień odznaczały się wszędzie chłodem, przyczem w tym czasie opady atmosferyczne z początku w formie śniegu, potem deszczów, spadały obficie; oprócz tego po ociepleniu się powietrza w końcu kwietnia i początkach maja st. st., na całej przestrzeni czarnoziemu spadły ulewne deszcze. Dzięki temu wszystkiemu ziemia wszędzie przesiąknięta była należycie wilgocią, co odbiło się dobroczynnie zarówno na zbożu ozimem, jak i jarem. Przymrozki marcowe i kwietniowe wpłynęły ujemnie na stan ozimin przeważnie w częściach południowych i południowo-zachodnich Rosji, gdzie pola w tym czasie były wolne od śniegu. Zresztą i tutaj żyto ucierpiało nie wszędzie i nie zbyt dotkliwie: tylko pszenica wyszła gorzej. Natomiast do dnia 27-go maja nie było nigdzie suszy w przeciwstawieniu do roku zeszłego.

„W ten sposób późne nastąpienie wiosny dla zbiorów tegorocznych raczej może okazać się pomyślnem, niż szkodliwem; ale dla bydła, które przez długi czas nie mogło korzystać z pastwisk, i wobec ogólnego braku zapasów paszy, wiosna 1893-go r. powszechnie była bardzo ciężką.

„W ogólności, o ile sądzić można ze stanu ozimin w końcu maja r. b., należy spodziewać się obfitego zbioru żyta i niezadowalniającego zbioru pszenicy ozimej. Co się tyczy zbiorów zboża jarego, to tam, gdzie stan zdołał się cokolwiek wyjaśnić, zboża te znajdują się powszechnie w sytuacji pomyślnej, a zwłaszcza w gubernjach południowych i wschodnich.

„W niezbyt pomyślnym stanie znajdowało się żyto w końcu maja i to w niewielu i niezbyt obszernych okręgach po za granicami czarnoziemu. Główny obszar niezupełnie pomyślnego stanu zbóż obejmuje gubernje przyjeziorowe: (ołoniecka, petersburska i pskowska), przenosząc się do niektórych powiatów gubernij: liflandzkiej, witebskiej, mohylowskiej, mińskiej, wołyńskiej, kijowskiej i podolskiej. Oprócz tego żyto, przeważnie późno zasiane, znajdowało się w niepomyślnym stanie w południowej połowie gub. włodzimierskiej, gdzieniegdzie w gub. nowogrodzkiej, w powiecie tiemnikowskim w gub. tambowskiej i w pow. stopińskim i prońskim gub. riazańskiej. Na całym pozostałym obszarze Rosji europejskiej i w północnej części Kaukazu stan żyta uznawany był przez samych właścicieli albo za zadowalniający, albo dobry, w gubernjach zaś centralnych Rosji, w całej wschodniej części czarnoziemu nawet za bardzo dobry.

„Pszenica ozima, z wyjątkiem gubernij nadwiślańskich, gdzie znajdowała się w lepszym stanie, aniżeli żyto—była gorszą, aniżeli to ostatnie zboże. W obszernym zaś okręgu, obejmującym gubernje połuduiowo-zachodnie, noworosyjskie, tudzież połtawską, charkowską i część kurskiej, stan jej musi być uznany za niezadowalniający. Na całej przestrzeni tego okręgu pszenica do tego stopnia ucierpiała od przymrozków marcowych i kwietniowych, że znaczną część (20—60%) wypadło zaorać i zasiać na jej miejscu zboże jare.

„Zboża jare po większej części były zasiane później niż zwykle, lecz w warunkach pomyślniejszych. Na całej przestrzeni pasu czarnoziemnego wschodzą one pomyślnie, a stan ich w gubernjach południowych, wschodnich i w przedniej części Kaukazu określony został, jako bardzo dobry. Co się tyczy większej części gubernij nieczarnoziemnych, oprócz nadwiślańskich i niektórych zachodnich, to tam zasiewy w końcu maja nie były jeszcze ukończone, a ztąd i stan ich nie mógł się wyjaśnić.

„Obszar zasiany oziminą w ogóle się nie zmienił. W miejscowościach, które dotknięte zostały klęską nieurodzaju w r. 1891-ym, po pewnem zmniejszeniu powierzchnia zasiewu znów się powiększyła. Zmniejszenie gruntów pod oziminą nastąpiło w gubernjach południowo zachodnich, południowych, stepowych i małoruskich skutkiem zasiania na tej powierzchni zboża jarego. Oprócz tego znaczne zmniejszenie powierzchni pod oziminą nastąpiło w gub. woroneskiej zarówno wskutek niepomyślnej jesieni w r. 1892-im, jak i po części z powodu braku nasion."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

POWÓDŹ.

Zakopane 7-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Akcją ratunkową kieruje starosta Czarkowski. Najwięcej ucierpiały wille: Beringera, dra Florkiewicza, Langnerowej, Baranowskiego, papiernia i dwór w Kuźnicach. Jutro komunikacja będzie przywrócona. Niebezpieczeństwo minęło.

Kraków 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Skutkiem deszczów wylały gwałtownie Dunajec, Ropa i Wisłoka. Spustoszenia wielkie. Wisła podniosła się o metr.

Zawichost 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wisła znowu od dwóch dni przybierać zaczyna. Poziom wody dziś rano dosięgał już stóp 12 cali 3. Przewidywany jest dalszy jeszcze przybór, zkąd też są obawy zalewu nizin nadwiślańskich.

ECHA MOWY.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Organy wolnomyślne czerpią z *exposé* hr. Kalnoky'ego, świadczącego o pokojowem ułożeniu się stosunku Austrji do Rosji, nowe argumenty przeciw reformie wojskowej, która w takim razie jest tem zbyteczniejszą.

Paryż 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Journal des Débats* powiada: Co teraz mówią w Wiedniu i we Włoszech, stanowi jaskrawy kontrast z tem, co się dzieje w Berlinie. W Niemczech walczą zawzięcie o powiększenie wojska, w Austrji mówią o polepszeniu się widoków pokoju, w Lombardji oficerowie włoscy i francuscy wymieniają pomiędzy sobą serdeczności.

MANEWRY CESARSKIE.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Cesarz kazał prosić wydział prowincjonalny prowincji nadreńskiej, aby zaniechano wszelkich uroczystych przyjęć podczas tegorocznych manewrów cesarskich, należy bowiem oszczędzać funduszów wobec niesprzyjających stosunków gospodarczych.

WYBORY W NIEMCZECH.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Silne wrażenie sprawiła tutaj mowa Rickerta w Gdańsku, a zwłaszcza ten jej ustęp, w którym Rickert oświadczył, że położenie europejskie wobec nieuznawania przez francuzów pokoju frankfurckiego nie pozwala rozbroić się Niemcom, wbitym, jak klin, pomiędzy największe potęgi militarne Europy. Reforma wojskowa nie jest kwestją stronnictwa, ale bytu narodowego. Mówca dąży do porozumienia z rządem.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wbrew dawniejszemu zwyczajowi, wszystkie wybory ściślejsze do parlamentu odbędą się w jednym dniu.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Vossische Ztg.* konstatuje, że głównym żywiołem bytu stronnictwa welfów nie jest przywrócenie królestwa hanowerskiego, ale nienawiść do Prus.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Słychać, że cesarz oświadczył się przeciw ponownemu rozwiązaniu parlamentu.

SPRAWY CZESKIE.

Praga czeska 7-go czerwca. (*T. p. K. W.*)— Komisarz rządowy rozwiązał zgromadzenie klubu młodoczeskiego na Starem Mieście. Powstał tumult nieopisany. Zewsząd krzyczano: „Hańba" i „Pereat". Gdy rumor nie ustawał, weszła policja do sali, poczem rozeszli się zgromadzeni.

LESSEPSI.

Paryż 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zgromadzenie akcjonarjuszów kanału Sueskiego wybrało Waddingtona do zarządu. Wniosek wykreślenia obu Lessepsów odrzucono z uwagi, że mandat ich upływa z końcem lipca r. b.

HERZ.

Paryż 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Lord Rosebery zakomunikował w odpowiedzi na przedstawienia władz tutejszych, że każe ponownie zbadać Herza, celem stwierdzenia, czy wydanie go w ręce sądów francuskich jest przy obecnym jego stanie zdrowia możliwem.

PROCES W NEAPOLU.

Rzym 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu sądowem dyrektor senator Consiglio zeznawał niekorzystnie dla Cuciniella, który nie był uprawniony do podnoszenia pieniędzy bankowych. Cuciniello potwierdza, że Lazzaroni był u niego, odmawia wszakże powtórzenia treści rozmowy. Ładna dotąd modystka Antonietta Lupi, lat 46, matka sześciorga dzieci, zeznaje, że otrzymywała z Banku „małe grzeczności". Cuciniello skarżył się przed nią, że uważają go za złodzieja, gdy on był tylko osłem. Odchodząc Antonietta całuje Cuciniella gorąco po rękach, co wywołuje wesołość w audytorjum.

RUCH W NAWARZE.

Madryt 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Pampelunie ponowiły się manifestacje na rzecz samorządu Nawarry.

Madryt 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przewódzca rokoszan w Nawarze poddał się rządowi. Lopez udał się do Francji. Marszałek Martinez Campos doradza królowej, aby nie naruszała autonomji Nawarry.

Madryt 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Oddział powstańczy fuerystów (obrońców samorządu Nawarry i prowincyj baskijskich; *przyp. red.*) poddał się w Araisy. Inny odddział utworzył się w Katalonji.

Wiedeń 7-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd zniósł wszelkie ograniczenia przywozu i przewozu towarów z Niemiec, Francji, Belgji, Holandji i Rumunji, tudzież złagodził ograniczenia, dotyczące przywozu i przewozu z Rosji.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Cesarzowa Wiktorja odjechała do Grecji.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Fabryka wyrobów chemicznych Scheringa spłonęła. Straty olbrzymie.

Bruksella 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Stronnictwo umiarkowanie-liberalne zamierza zreorganizować się, celem pojednania się z radykalistami.

Bern 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Otwarto tu konferencję w sprawie międzynarodowego transportu kolejowego.

Belgrad 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Król przyjął na posłuchaniu nadzwyczajnego pełnomocnika księcia czarnogórskiego, Simę Popowicza, który przywiózł królowi życzenia książęce.

Belgrad 7-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Uroczyste złożenie przysięgi przez króla odbędzie się d. 15-go albo 16-go b. m. w teatrze narodowym.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 217 10 (wczoraj 217.20)
Ruble na dostawę 217 25 (wczoraj 217.50)

Z sądów.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Kradzież 80,000 rs.

Wilno, 6-go czerwca.

W nocy z d. 30-go na 31-szy maja 1891-go r. ze składu przędzy Arona Żuka przy ulicy Niemieckiej w Wilnie skradziono bardzo znaczną sumę w gotowiźnie i papierach procentowych. Złoczyńcy, nie mogąc wejść wprost do składu Żuka, dostali się tam przez sąsiedni sklep Arkuzkiego: w tym celu za pomocą drągów i łomów żelaznych, zrobili otwór w ścianie murowanej, oddzielającej sklep Arkuzkiego od sklepu Żuka, mającej około dwóch arszynów grubości, zewnętrzne zaś drzwi, wiodące do sklepu Arkuzkiego, otworzyli za pomocą wytrychów.

W składzie przędzy A. Żuka w grubą ścianę wmurowana była kasa ogniotrwała; otwór, mieszczący kasę, zamykano za pomocą potężnej klapy żelaznej. Aby się dostać do kasy, należało naprzód wyłamać klapę żelazną, a następnie rozbić kasę ogniotrwałą. Dokonali tego złoczyńcy bardzo umiejętnie; kasę znaleziono rozbitą na drobne kawałki. Jako *corpus delicti*, leżały w sklepie Żuka: 14 wytrychów i trzy drągi żelazne, z których jeden miał prawie arszyn długości i ważył przeszło 8 funtów.

Aron Żuk, poszkodowany, wyjaśnił, iż kradzież spełniono podczas jego nieobecności w Wilnie: dowiedział się o niej w Warszawie z telegramu.

Stratę swoją Ż. szacował na 75,000 do 80,000 rs.; ściśle nie mógł określić sumy.

Ponieważ złoczyńcy, wraz z papierami procentowemi, zabrali i księgę, w której Ż. odnotował numery papierów wartościowych, przeto numery większej części zrabowanych walorów pozostały nieznane i Żuk zakomunikował policji numery papierów procentowych jedynie na sumę 35,000 rs.

Rozesłano na wszystkie strony listy gończe i rozpoczęto poszukiwania rzezimieszków. Wkrótce udało się policji warszawskiej zatrzymać niejakiego Walentego Friedego. Znaleziono przy nim 1,385 rs. w gotowiźnie, osiągniętej ze sprzedaży papierów procentowych, zaś w hotelu Saskim w Warszawie, gdzie ów Friede zajmował numer, znaleziono 23,000 rs., również w gotowiźnie. Friede, badany w charaktorze oskarżonego, zeznał, iż łącznie z Antonim Pietruszyńskim, tudzież przy współudziale czynnym swojej przyjaciółki, Marji Dordzikównej, ograbił kasę ogniotrwałą A. Żuka w Wilnie.

Niezwłocznie po dokonaniu kradzieży, Friede—według własnych jego słów—wyjechał do Petersburga i Moskwy dla wymiany papierów procentowych na gotowiznę. W operacjach tych pomagał mu Nisson Trybus. Z Moskwy Fr. udał się do Charkowa, Odesy i Warszawy.

Antoni Pietruszyński, stały mieszkaniec Łodzi, przyznał się również do kradzieży u Żuka i potwierdził szczegóły, zakomunikowane przez Friedego.

Dla wymiany papierów procentowych Pietr., wraz ze swoją przyjaciółką, Teofilą Malkowską i Cypą Trybusową, udał się do Dźwińska, gdzie zameldował się w hotelu kurlandzkim za paszportem, wydanym na imię niejakiego Malinowskiego.

Z Dźwińska trójka ta udała się do Charkowa, przyczem w drodze złączyła się z Friedem i Nissonem Trybusem. Z Charkowa cała kompanja wyruszyła do Odesy i ztąd już rozjechano się w różne strony: Trybus zbiegł za granicę, Friede udał się do Warszawy, a Pietruszyński wraz z Malkowską do Łodzi, gdzie zostali ujęci.

Z pieniędzy zrabowanych Pietruszyński—jak twierdził—otrzymał tylko 3,000 rs. w papierach procentowych, zaś 60 rs. w gotowiźnie. W chwili aresztowania jednak znaleziono przy nim 300 rs.

Teofila Malkowska zeznała, iż nie przyjmowała udziału w samej kradzieży; za winną uznaje się tylko o tyle, o ile nie doniosła władzy o czynnościach Pietruszyńskiego, o których wiedziała. Jako uczestnika kradzieży u Żuka, Malkowska wskazała niejakiego Stefana Hołuchowicza, który, acz nie brał udziału bezpośredniego w kradzieży, był jednak jej inicjatorem, za co miał dostać od Friedego i Pietruszyńskiego trzecią część łupu; dostał ostatecznie mniej, gdyż go „okpił" Friede. Hołuchowicz mieszkał stale w Wilnie. Po dokonaniu kradzieży, wyruszył ze swoimi przyjaciółmi w podróż „okólną" *via* Dźwińsk, Charków i Odesę.

Marja Dordzikówna, nie dopomagając czynnie—jak twierdziła—w kradzieży u Żuka, wiedziała dobrze o niej. Gdy Friede i Pietruszyński przybyli dla kradzieży do Wilna i zamieszkali na Nowem-Mieście, często ich odwiedzał niejaki Hołuchowicz. W nocy z d. 30-go na 31-szy maja, gdy Friede i Pietr., wyruszyli „na robotę", Hołuchowicz zaglądał do ich mieszkania, dowiadując się, czy nie wrócili ze swojej wycieczki. Tamci jednak odnosili się do niego z pewną nieufnością, a powróciwszy nad ranem do domu, wpuścili Hołuchowicza do mieszkania dopiero po ukryciu przyniesionych pieniędzy. Tegoż ranka cała kompanja wyruszyła do Dźwińska i Petersburga.

Szczegóły powyższe potwierdziła współoskarżona Cypa Trybusowa, przyczem dodała, iż jej mąż, Nisson Trybus, zbiegł z Odesy do Ameryki, zostawiwszy jej z pieniędzy skradzionych zaledwie 100 rs.

Stefan Hołuchowicz nie przyznał się do udziału w kradzieży u Żuka i oświadczył, iż Malkowska i Dordzikówna oczerniły go przez zemstę. Wina jednak H. została stwierdzoną; wykryto przytem, iż d. 31-go maja wyruszył on wraz z innymi z Wilna do Dźwińska. Podczas rewizji znaleziono nawet w jego kieszeni rachunek tamtejszego hotelu Kurlandzkiego z d. 31-go maja 1891-go r.

Podczas poszukiwania skradzionych u Żuka pieniędzy, policja warszawska, otrzymawszy relację o tem, iż Walenty Friede przed aresztowaniem był u swojej matki, Józefy, w miasteczku Dąbe, w pow. kaliskim, dokonała u tej ostatniej rewizji i znalazła 2,100 rs. w gotowiźnie. Pieniądze te były zaszyte w spódnicy Friedowej. Pomimo takiego rezultatu poszukiwań, Friedowa do winy się nie przyznała, utrzymując, iż o kradzieży u Żuka nic nie wie i że owe 2,100 rs. wygrała na loterji.

Jak już wiemy, w liczbie aresztowanych w sprawie kradzieży u Żuka znajdował się Antoni Pietruszyński, mieszkaniec m. Łodzi; gdy go jednak przyprowadzono do sędziego śledczego w Wilnie, okazało się, iż nie jest to Pietruszyński, lecz Jan Marguszewicz.

Rozwinięto w sprawie zamiany osób dochodzenie policyjne i wykryto, co następuje: Antoni Pietruszyński w drodze z Łodzi do Wilna spotkał się na etapie w Warszawie z aresztantem Marguszewiczem, z którym się zamienił na nazwiska; Marguszewicza, jako rzekomego Pietruszyńskiego, wysłano do Wilna, a Pietruszyńskiego, pod firmą Marguszewicza, do powiatu błońskiego, gdzie go wkrótce uwolniono po odsiedzeniu przez niego krótkiej kary w więzieniu.

Gdy w Wilnie stwierdzono, iż mniemany Pietruszyński nie jest Pietruszyńskim, lecz Marguszewiczem, rozpoczęto niezwłocznie ponowne poszukiwania Antoniego Pietruszyńskiego. Ujęto go po upływie kilku tygodni.

Pietr. zeznał, iż dał na etapie w Warszawie Marguszewiczowi rs. 3 za zajęcie jego miejsca i przybranie jego nazwiska; Marg. utrzymywał, iż za tę „przysługę" dostał od P. tylko 20 kop. i że nie wiedział, jakie przestępstwo popełnił Pietruszyński.

Większość oskarżonych była już pod sądem za kradzieże i zabójstwa w bójkach; Hołuchowicz stawał trzy razy przed obliczem sądu. *M.*

* * *

WYROK.

Wilno 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dziś, o godzinie 3-ej nad ranem, zapadł wyrok. Sędziowie przysięgli na postawione im pytania co do winy oskarżonych dali odpowiedzi twierdzące tylko co do Antoniego Pietruszyńskiego, Stefana Hołuchowicza i Teofili Malkowskiej; pozostałych oskarżonych ława przysięgłych uniewinniła. Na mocy tego werdyktu sąd okręgowy wileński skazał: Pietruszyńskiego i Hołuchowicza na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie na osiedlenie do odleglejszych gubernij Syberji, Malkowską zaś na pozbawienie praw szczególnych i zamknięcie w więzieniu na lat trzy. Akcję cywilną Żuka zasądzono.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. G. 200.* — Od r. 1886-go (na mocy Najwyżej zatwierdzonego w d. 17-ym grudnia r. 1885-go zdania rady państwa) panuje w kraju naszym zupełna wolność stopy procentowej i przepisy o karalności lichwy straciły moc obowiązującą. To też na ucisk lichwiarski, jakiego pan stał się ofiarą, niema teraz w naszem prawodawstwie lekarstwa i nie jesteśmy w stanie wskazać panu jakiejbądź drogi prawnej ani do zredukowania pretensyj lichwiarza, ani do postawienia go pod grozą odpowiedzialności. Przepisy prawne przeciwko lichwie dopiero teraz właśnie są przedmiotem narad w sferach naczelnych w Petersburgu i nie wyszły jeszcze z dziedziny projektów prawodawczych.

— *Panu Maksowi.*—Partner pański ma słuszność.

— *Panu L. Mor.* — „Przezorność", tow. ubezpieczeń życiowych, Krak.-Przedm., 7.

— *Panu Czarnowłosemu.* — Na podstawie nadesłanych nam próbek szczerze radzimy panu, abyś „pisowni poezyjnej" zaniechał.

GIEŁDA.

Warszawa, 7-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 217.—, 217.50 i 218.—, co się równa kursom 46.07$\frac{1}{2}$, 45.97$\frac{1}{2}$ i 45.87$\frac{1}{2}$ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.37$\frac{1}{2}$ i rs. 9.37 z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.12$\frac{1}{2}$ (odpowiadającym 216.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę pod wpływem powyższych taksacyj do 46.05 (t. j. 217.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7$\frac{1}{2}$ kop. na korzyść rubli; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli zbywającego do końca lipca r. b. po 46.02$\frac{1}{2}$ i 46.—, a z odbiorem stosownie do woli kupującego do końca b. m. po 46.12$\frac{1}{2}$, dostawy zaś z odbiorem stałym w końcu b. m. po 46.10, 46.07$\frac{1}{2}$ i 46.— i w połowie b. m. po 46.05.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.12$\frac{1}{2}$, 46.10, 46.07$\frac{1}{2}$ i 46.05, przeważnie jednak po kursach 46.10 i 46.07$\frac{1}{2}$. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.95. **Londyn** krótki i **Paryż** krótki bez ruchu. Za **Wiedeń** krótki osiągano po 76.55 i 76.50.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.20, za Londyn krótki 9.36$\frac{1}{2}$, za Paryż krótki 37.45 i za Wiedeń krótki 76.75, przy chęci płacenia 46.07$\frac{1}{2}$ za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 4%, w Paryżu 2$\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 98.60 i 98.30, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.25 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500, oraz 98.10 za kilka tys. rubli w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowanniu po 102.35 II-ej em. i po 103.75 III-ej em., a kupiono kilka tys. III-ej em. po 103.50, przy chęci płacenia 102.— i 103.50 w tym samym porządku. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.75 i po 95.25 trzy następne serje, a nabyto kilka tysięcy I-ej s. po 95.50.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.60 i po 99.— listy zastawne ziemskie 4$\frac{1}{2}$%, a umieszczono kilka tysięcy rubli listów 5% 100.35, oraz kilkadziesiąt tysięcy 4$\frac{1}{2}$% listów po 98.75 i 98.80 i większą sumę tychże listów z dwutygodniową dostawą po 98.60.

Listy zastawne 5% **m. Warszawy** ofiarowano po 102.60 pierwsze cztery serje, a po 102.10 dwie ostatnie serje, nabyto zaś kilka tys. III-ej serji 102.35, kilka tysięcy VI-ej serji po 102.20, oraz kilkanaście tysięcy V-ej serji po 101.85.

Otrzymano za kilka akcyj Banku handlowego w Warszawie po 404.—, za kilkanaście akcyj Tow. fabr. cukru Łyszkowice po 232, oraz za kilka akcyj Starachowickich po 113.—, przy zaofiarowaniu po 115.—, za te ostatnie akcje w końcu giełdy płaconoby 114.—.

Sprzedano kilka tysięcy rubli 4% obligacyj kolei moskiewsko-kazańskich po 93.60.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.51$\frac{3}{4}$.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.24^5 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.95—8.95 2%. Dowozy i zapasy bardzo słabe. Usposobienie bardzo mocne. **Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.12.**

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 7-ym czerwca. — Dowozy w dniu dzisiejszym były mniejsze. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy, z tego 300 korcy z próbek z kolei. Sprzedawano tylko pstrą po 5.80, przy usposobieniu spokojnem. Żyta dowieziono 800 korcy, tendencja nie wyraźna, płacono za wyborowe po 4.50 i 4.60, za średnie 4.40 i 4.45. Owsa dowieziono 200 korcy, ceny niezmienione, kupowano stosownie do gatunku po 2.90 do 3.25. Innemi gatunkami zboża nie dokonywano żadnych obrotów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 7-go czerwca 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	10	wagonów
Owsa	1	„	2	„	23	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	—	„	—	„	3	„
Kaszy jaglanej	7	„	4	„	212	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	9	„
Ryżu	—	„	—	„	8	„
Pszenicy	—	„	—	„	18	„
Jęczmienia	—	„	—	„	15	„
Grochu	1	„	—	„	2	„
Gryki	—	„	—	„	11	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	—	„
Łoju	—	„	—	„	8	„
Makuchów	—	„	—	„	1	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	—	„
Cukru	—	„	—	„	—	„
Rodzenków	—	„	—	„	6	„
Żelaza	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	8	wag.	6	wag.	326	wagonów

Ceny płacone w dniu 6-ym czerwca 1893 r.

Pszenica	od	—	do	—	kop.	za pud.
Żyto	od	—	do	—	„	„
Owies	od	85	do	97	„	„
Jęczmień	od	64	do	72	„	„
Gryka	od	88	do	93	„	„
Kasza jaglana	od	98	do	110	„	„
Kasza gryczana	od	132	do	143	„	„

Usposobienie słabe.

Cukier. Ceny cukru sprowadzanego za pośrednictwem międzynarodowego Banku Handlowego do Cesarstwa waha się pomiędzy rs. 5.20 do 5.60 za pud.

Rzepak. Wobec utrzymującej się pogody pomyślnej dla zbiorów przyszłych, producenci pozawierali w ostatnim czasie kontrakty z dostawą późniejszą po rs. 7.80 do rs. 8. Prócz tego ofiarowano kilkaset korcy towaru zeszłorocznego po rs. 9 kop. 50 za korzec. Z powodu tak wysokish żądań nie było odbiorców.

Łój miał ceny słabe i znaczne zapasy; dobry towar można było kupić po rs. 5.50 za pud.

Cukier. Popyt dla rafinady na warszawskim rynku cukrowym ożywił się nieco w ostatnim tygodniu. Ceny jednak pozostały na poziomie zeszłotygodniowym. Mączka cukrowa krystaliczna również w lepszem usposobieniu, aczkolwiek o większych obrotach mowy nie było. Płacono za cienko-krystaliczne gatunki rafinady na potrzeby miejscowe: za Hermanów rs. 3.80, inne marki rs. 3.75; za kostki rs. 3.70; za mączkę cukrową krystaliczną w pełnych ładunkach rs. 3.20 do 3.22½ stosownie do gatunku i dobroci danego towaru.

Skory wołowe na targu praskim pozostały przy wysokich cenach praktykowanych od paru tygodni. Skórki cielęce dotychczas trzymają się mocno, po rs. 18.50 do rs. 20.50 za pud, względnie do stopnia suchości, lecz spodziewaną jest zniżka z powodu zmniejszenia się pokupu na rachunek zagranicy. Skóry końskie mocno rs. 3.50 do rs. 5 za sztukę.

Plantacje buraków. W gubernji kijowskiej dzięki ostatnim deszczom, przedstawiają się bardzo pomyślnie. W niektórych miejscowościach ukazały się na polach owady, lecz większych uszkodzeń nie poczyniły. W gubernji podolskiej plantacje nie pozostawiają nic do życzenia. W ogóle w porównaniu z r. z. spodziewać się można daleko pomyślniejszego urodzaju buraków.

Widoki urodzajów w gubernji kijowskiej znacznie się poprawiły, skutkiem czego ceny zboża spadają. Brak paszy wywołał wielką drożyznę siana, ktore kosztuje obecnie rs. 1 kop. 50 za pud. Sredzki, właściciel młyna parowego obniżył ceny otrąb do 82 kop. za pud.

— **Jąkanie, bełkotanie, mowę nosową, niemotę, bez** głuchoty, oraz cierpienia jamy noso-gardzielowej, leczy ***dr. Ottuszewski*** w swoim domu zdrowia, Długa nr. 8. 2287

Dentysta F. Ziemiański

przeprowadził się do domu własnego ul. ***Lipowa nr 5***, przyjmuje od 10-ej r. do 5 ej po poł. 1958

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek tychże. Śliska nr 7. 2302

— ***Lecznica chorób żołądka i kiszek Szkolna 1.*** Przyjęcia codzienne. Opłata kop. 40. W niedzielę bezpłatnie. 2094

— „***Santal pure***" kapsułki z najlepszego, świeżo otrzymanego olejku santalowego poleca apteka ***L. Ziemińskiego***, magistra farmacji, Marszałkowska nr 153. 735r

---

Grand Hôtel Garni

Chmielna nr 5

NOWY HOTEL W WARSZAWIE

Istniejące od lat 20 pokoje umeblowane, po odpowiedniem ich przerobieniu i zreformowaniu świeżo przekształcone zostały na

hotel pierwszorzędny

na wzór zagranicznych ***maisons meublées***. Nowy zarząd dbały jest przedewszystkiem o czystość pokojów i spokój mieszkańców. Pomimo znacznych ulepszeń ceny umiarkowane. Pokoje z usługą i pościelą od 40 kop. do 3 rs. na dobę, miesięcznie od 10 do 75 rs. 2330

Dr ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne***. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 2368

Zegarki Patek, Philippe & Comp.
i innych wyłącznie pierwszorzędnych fabryk

JAN LAUTERBACH

143. Marszałkowska. 143. 2365

— Biuro techniczne „***Hygiea***" ***L. Hertleina*** zawiadamia, że p. ***Karol Oxner*** upoważnionym został do przyjmowania robót w zakres biura wchodzących. 2363

— Wielki magazyn wyrobów jubilerskich złotych, srebrnych i brylantowych ***M. J. Augustynowicza***, Krakowskie-Przedmieście nr 7.—Otrzymał nowe transporty prześlicznych fasonów, ***srebrne papierośnice, bonbonierki, rączki i gałki do lasek*** (oksydowane i inkrustowane złotem). Ceny wyjątkowo niskie—stałe. 836r

---

„ZIELNIK
podług Wagi, listy pochwalne, cenzury, u L. Szyllera Nowy-Świat 21. 2358

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Kupcowi.—Powołując się na dane słowo honoru pana, proszę o jaknajprędszy zwrot mego listu wraz z fotografją poste-restante „Cecylja". 2349

Kostjumy Sportowe

dla: **Cyklistów, Wioślarzy, grających w Krokieta, Gimnastyków,** w wielkim wyborze.

Ś-to Krzyzka 11.

Kaftaniki Zdrowia

dla Dam i Panów.

POŃCZOCHY

damskie i dziecinne.

Ś-to Krzyzka 11.

G. HAEHLE

Staniki Figaro.

Żakiety dla dzieci.

Ubrania dla chłopców i panienek.

S-to Krzyzka 11.

Staniki Jersey.

Wyrób własny.

więc ceny nizkie.

437R

Ś-to Krzyzka 11.

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, począwszy:
Obicia naturowe . . . . od 10 k. za rulon.
Obicia salonowe, białe, glansowane . . . „ 20 „ „
Obicia salonowe, ze złotem. . . . . . . „ 25 „ „
Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem „ 30 „ „
Obicia naśladujące tkaniny . . . . . . „ 20 „ „
aż do wspaniałych, naśladujących materje, złotem i srebrem przerabiane, **brokateli włoskich i skór korduańskich**, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

452r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

Wody Mineralne Naturalne

CENTRALNY SKŁAD PRZY APTECE

LILPOP i TREUTLER,

ulica Nowy-Świat № 60, róg Ordynackiej w Warszawie,

poleca się ze świeżo otrzymanemi tegorocznemi wodami mineralnemi. Sprowadza je wprost od zarządów źródlanych i w miarę potrzeby ciągle nowemi zapasami uzupełnia.

Wraz z wodami nadchodzą produkty źródłowe, jako to: **Sole, Pastylki, Mydła, Ługi, Szlamy** i inne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, oraz przewodnik dla leczących się wodami mineralnemi i cennik, dołączają się bezpłatnie.

Dostarcza do wszystkich stacyj kolei żelaznych na zaliczenia (per Nachnahme), możliwie szybko, bez doliczenia kosztów odwózki i ekspedycji.

Do przygotowania serwatki, apteka wyrabia **Pastylki**, za pomocą których najłatwiej otrzymuje się dobra serwatka.—**Maszynki z termometrami** do ogrzewania wód mineralnych. 972

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 5r

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala. Nowy-Swiat 41

W Zakopanem

istniejący od lat paru

„Bazarzakopiański"

poleca Szanownej Publiczności Konfekcje męzką i damską, towary galanteryjne, norymberskie, artykuły toaletowe i t. d. 717r

Skład PŁÓCIEN krajowych z Korczyny.

ZACHERLIN.

Proszek z roślin wschodnich. Powszechnie znany i wypróbowany na Wschodzie „Zacherlin" wytępia natychmiastowo wszelkie robactwo domowe: **pchły, pluskwy, karaluchy, mole, muchy** i t. p.; zupełnie nie szkodliwy dla zdrowia ludzkiego; 5% oszczędności w porównaniu z innemi środkami. Skład główny „Dezynfekcja", **Królewska 39**, wprost giełdy, również w składach aptecznych i mydlarskich, 891

Cena 20 i 30 kop.

Do sprzedania starożytny

OBRAZ,

treści religijnej, oryginał pendzla włoskiego. Wiadomość: Kanonja 2, od 12 do 4. 1083

Do nabycia we wszystkich Księgarniach

Rokosz Zebrzydowskiego.

Materjały historyczne, poprzedzone przedmową i rozprawą pod tytułem:

Konfederacja i rokosz

w dawnem prawie państwowem polskiem, wydał

Aleksander Rembowski.

(Muzeum Konstantego Świdzińskiego TOM IX, X, XI i XII).

Cena rs. 6, z przesyłką rs. 7.

Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa. 501r

Nr 6. Dołoży ten workiem, Kto nie dopatrzy okiem.

Kto przeto ma słaby wzrok, niechaj zaopatrzy się w **Binokle** lub **Okulary** z najcelniejszych fabryk i najnowszych modelów, a które „**najtaniej**" nabyć można w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym **Juljana Drehera, Szpitalna № 6.**—Tamże **Lornetki** wszelkich rodzajów, **Termo i Barometry, Miary** taśmowe, składane i t. p. **Wasserwagi, Bandaże rupturowe** dopasowane przez specjalistów Zakładu, **Prezerwatywy** francuzkie „Chamaleon" (nowość!) i angielskie, **Przepaski ochronne dla Pań** „Delta" (nowość!). **Gąbeczki**, Wyprawy połogowe, Klizopompy, Suspensorja, Kompasy, Lupy i t. p., zakłada również **Dzwonki elektryczne i Piorunochrony**.—Przyjmują się reparację.—Wysyłka pocztą za zaliczeniem.

NB. Uprasza się o zwrócenie uwagi, iż zakład mieści się **wyłącznie № 6,** na ulicy Szpitalnej № **6.** 763r

---

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY
Rzeźbiarski i Kamieniarski

(z pierwszą w kraju polerownią granitu,)

Andrzeja PRUSZYŃSKIEGO

Artysty Rzeźbiarza

w Warszawie, ul. Wolska № 14.

poleca największy wybór **pomników granitowych**, w różnych kształtach i kolorach, oraz wykonywa **dzieła sztuki** ze wszelkich materjałów, również posiada bronzy do dekorowania pomników **z własnoręcznych** modeli.—Przyjmuje zamówienia na budowę grobów w Warszawie i na prowincji, wszystko to po cenach bardzo umiarkowanych. 669R

BUSKO.

Dr. Dymnicki

Lekarz Zdrojowy, stale w Bussku zamieszkały, ordynuje w **domu** własnym. 635R

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 7 czerwca 1993 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	46.20	46.07½
Londyn 1 funt ster. " "	9.36½	—.—
Paryż 100 franków " "	37.45	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	76,75	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	—.—	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.60	—.—
" " " II	102.60	—.—
" " " III	102.60	—.—
" " " IV	102.60	—.—
" " " V	102.10	—.—
" " " VI	102.10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	9[illegible].60	—.—
" " małe	98.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	102.25	102.—
III " " " 100	103.75	103.50
4% nowa pożyczka	95.25	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu.

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 217⁷
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 87¹
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 47⁵
Od Listów likwidacyjnych kop. 6³
Od Obligów m. Warszawy 71³

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 7 czerwca 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	580	—
" " biała . . .	—	—	—	—
" " wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	450	460
" średnie	—	—	440	445
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	290	325
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Magistrat miasta Warszawy.

Magistrat miasta Warszawy ma zaszczyt podać do wiadomości zainteresowanych osób, że dla Powązkowskiego obozu pogrzebowego, sprawione zostały żałobne nosze (mary) dwóch klas, z odpowiedniemi ozdobami, do przenoszenia trumien z ciałami umarłych i za wysłanie tych mar do obrządków pogrzebowych ustanowiona została na korzyść funduszów pogrzebowych opłata: za mary I klasy rs. trzy i II klasy rs. dwa. Opłata ta przyjmuje się w istniejącej przy Magistracie kasie pokładnego. 759r

Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

MAGAZYN BŁAWATNY pod firmą

RUSSKA MANUFAKTURA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego,

otrzymał wielki wybór

Wełn, Jedwabi, Fularów, Kanausów, Satynek Zefirów, Batystów, Bengalin i Kretonów,

które poleca **po cenach bardzo nizkich.** 477R

Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

Założone w 1858 roku.

Kapitał zakładowy Rs. 2,400,000.

Kapitał rezerwowy Rs. 5,600,771.

St.-Petersburskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia i na Życie

13. Plac Zielony 13.

Ubezpieczenia ruchomości, nieruchomości i towarów od **ognia.** Ubezpieczenia na **wypadek śmierci, dożycie, posagi i renty** z udziałem i bez udziału w zyskach.

Zdolni akwizytorzy, oraz agenci, znajdą pomieszczenie na korzystnych warunkach. 620R

Agenci we wszystkich gubernialnych i powiatowych miastach.

SZCZAWNICA.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w Galicji, w pow. Nowotarskim.

z 7 zdrojami silnej szczawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej, skutecznie działających we wszelkich nieżytach (katarach), tak narządu oddechowego, jak i narządów trawienia, w długotrwałem zapaleniu płuc i rozedmie (astmie), przy wysiękach opłucnej, w początkach suchot, w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrewności i blednicy.

Znakomita górska stacja klimatyczna z orzeźwiającem powietrzem.

Kuracja mleczna, żętyczna i kefirowa.

Pierwszorzędna wziewalnia solankowa i balsamiczno-igliwiowa.

Zakład wodoleczniczy, kąpiele mineralne i rzeczne w bystrym Dunajcu.

Wszelkie urządzenia postępowe, 1,200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami.

W I sezonie do 20 Czerwca i w III po 20 Sierpnia oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania o 1/3 część tańsze, przy najmie dziennym.

W sezonie drugim uwolnienia od taksy zniesione.

Lekarz zakładowy Dr. Wł. Ściborowski i 7 innych lekarzy, udzielają chorym porady.

Ze wszystkich linij kolejowych dojazd do stacji w Starym Sączu, zkąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajcem, 41 kilom. do Zakładu 15 godzin jazdy, odpoczynek w Łącku.—Pocztowóz, powozy i wózki według taksy.

Wody ze zdrojów: Józefiny, Magdaleny i czystej szczawy Jana, na głównym składzie H. Mattoniego w st. Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

Prospekta rozsyła opłatnie i zamówienia na mieszkania przyjmuje

491R **Zarząd Górnego Zakładu.** **F. WIŚNIEWSKI.**

Biuro Techniczne „GUDRONIT,” Budowniczego A. CISZEWSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 44.

Osuszanie mieszkań. Tępienie grzyba drzewnego. Najlepsza warstwa izolacyjna na fundamenta. Nowy sposób tynków wapiennych na drzewie. Główna fabryka wentyla orów najnowszych systemów. 904

H. KUCHARZEWSKI

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece, ul. Miodowa № 4, dawniej Senatorska, wprost Miodowej.

Świeżego tegorocznego czerpania nadeszły już ze wszystkich Europejskich źródeł, jak również i **krajowe** wody mineralne naturalne wraz **z produktami leczniczemi** z tychże źródeł, jako to: **Szlamy, Ługi, Wyciągi, Mydła, Sole, Pastylki,** również **przetwory** do robienia **serwatki.** Do późnej jesieni co pewien czas świeżemi transportami ekspedycja zaopatrywaną będzie.

Broszury, Cenniki i Wskazówki zachówywania się przy piciu wód, dołączane będą na żądanie bezpłatnie. O zem mam honor WWPP. Doktorów i Szanowną Publiczność zawiadomić.

Wody z mego składu znajdują się w wielu aptekach i zakładach kąpielowych.

TELEFON 274. ***H. Kucharzewski,***
1007 **MAG. FARMACJI.**

Thalheim — Zakład kuracyjny i wodolecznica

przy kąpielach **Landeck** na Szlązku.

Stacja kuracyjna klimatyczna 1-go rzędu, otwarta przez rok cały.

Manipulacja wodą gorącą i zimną (także według metody Kneipp'a). Elektroterapia. Mięsienie. Gimnastyka lecznicza. Pensjonat. Prospekta i objaśnienia wysyła kierownik lekarski Dr. med. **O. Bunnemann.** 326R

„KAPRYS NEWY”

„Musc” Perfumy

PERFUMY — „Kaprys Newy”
WODA KOLOŃSKA „Kaprys Newy”
MYDŁO — „Kaprys Newy”
Ostatnie Nowości St.-Petersburskiego

„Musc” Mydło i Woda Kolońska

TECHNO-CHEMICZNEGO LABORATORJUM

Wyroby „KAPRYS NEWY” wyróżniają się znakomitą swoją wartością i przygotowane są na wystawę do CHICACO.

SKŁADY: ST.-PETERSBURG, Plac Teatru Aleksandryjskiego 9.
„ MOSKWA, Nikolskaja, dom Szeremietjewa. 376r
„ WARSZAWA, Nowy-Świat 37, oraz w znaczn. Skład. Perf. w Cesarstwie.

FLINSBERG, zwany Szląską ENGADINĄ,
w Górach Szląskich „RIESEN” i „ISER”.

Kuracja wiosenna, letnia i zimowa.—Klimat górski i lesisty.—Źródła żelaziste.—Kąpiele błotniste oraz igliwiowe.—Gorczyca alpejska.—Kefir.— Mięsienie.—Woda zimna.—Położenie romantyczne, zabezpieczone, ztąd szląską **„Engadiną”** nazwane. 520—970 metrów, ztąd wyższe od Elster i Reichenhall.—**Wysyłka wód mineralnych i ekstraktów.**—Odwiedzanie tej miejscowości od lat 10 podniosło się i wynosi 4600 osób rocznie.—Wysyłka **ekstraktu igliwia** (zupełnie nowego) do kąpiel po 50 fen. butelka.—Stacja drogi żelaznej: **Friedeberg nad Queiss.**—Lekarz zarządzający

456R **Dr. ADAM.**

Maszyny Cegielniane



do pracy parowej i ręcznej, najlepszych systemów, najmocniejszej konstrukcji, po nizkich cenach i dostawie dogodnej dla **cegły mularskiej, fasonowej i węglowej,** sztucznego **kamienia, rur drenowych, trotuarów i plat rzecznych, dachówek,** franc. **dachowych cegiełek,** szablonów **wapiennych i cementowych** etc., etc.

Katalogi i świadectwa o dokonanych instalacjach bezpłatnie.

LOUIS JÄGER,

FABRYKA MASZYN,

EHRENFELD pod KOLONJĄ. 390R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Czerwca r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 dla niższej służby policji warszawskiej materjału na buty z czarnej juchtowej skóry, z długiemi cholewami, podeszwami i przyborem 2050 par, od rs. 4 k. 80 za parę.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębierstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 984, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrocone.

Warunki i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 709r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Czerwca r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1894:

a) dla warszawskiej straży ogniowej:

1) nafty do oświetlania latarń, znajdujących się w zabudowaniach straży ogniowej, w przybliżeniu 30890 funtów;
2) świec łojowych około 8260 funtów.

b) dla warszawskiego aresztu policyjnego:

1) nafty do oświetlania, w przybliżeniu 9,900 funtów;
2) świec łojowych około 320 funtów, od cen: za funt nafty kop. 4; za funt świec kop. 18.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godz. 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 318, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 711r

Największa Fabryka
Parasoli i Parasolek
poleca wielki wybór tychże, po cenach najprzystępniejszych.
Sprzedaż hurtowna i detaliczna
B. Topas,
Nalewki № 21. 832

H. Sang,
Dzika 15.
Skład chińskiej, jedwabnej materji
Cze-czun-cza.
w rozmaitych kolorach, w resztkach i na arszyny. 1047

NOWOŚĆ

Szuwaks w płynie.

Przez długoletnią praktykę udało mi się wynaleść sposób do wyrobu **szuwaksu w płynie**, zabezpieczającego psucie (przepalanie) obuwia, dającego łatwo śliczny połysk i w użytku **znacznie tańszy**, który polecam Sz. Publiczności i mam nadzieję, że ten wyrób pierwszy w świecie mego własnego pomysłu, znajdzie łaskawe uznanie.

Stanisław Kowalewski.

Fabrykant znanego najlepszego wosku dla szewców i smarowidła do obuwia.

Główny Skład w Warszawie **A. Nowakowski,** Skład Tabaczny **Bielańska Nr 3.**—Cena butelki większej **20 kop.**, mniejszej **15 kop.** 1053

NOWOŚĆ NOWOŚĆ NOWOŚĆ

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 1633r

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej, Warecka 3, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 18572

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1743r

Adres szkoły kroju J. Grabskiej, Marszałkowska 149. Metoda własna, zgrabna i bez pasowania. Do pomocy książki dawniejsze i nowe. Fasony z bibuły. 19109

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 18933

Buchalterji podwójnej, rolniczej i rachunkowości wyucza metodą uproszczoną ustnie lub listownie Leon Lewicki. Elektoralna № 47. 19017

Buchalterji i rachunkowości handlowej, nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 19012

Biuro kaucjonowane nauczycielskie Klementyny z Gärtnerów Jaworskiej, Krakowskie-Przedm. 7, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1744r

Francuzka patentowana poszukuje demiplace na wieś. Poste-restante „G. M." Warszawa. 18962

Ktoby życzył udzielać lekcyj na cornet á piston, zechce zostawić adres w kantorze Kurjera pod „Cornet." 19126

Lekcje na skrzypcach i fortepianie udziela młody niemiec, który uczęszczał przez trzy lata do konserwatorjum w Lipsku. Bliższa wiadomość w hotelu Rzymskim № 53. 19015

Nauczycielka za przyzwoite utrzymanie wyjedzie na wieś. Żórawia 41—25. 18159

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie nauczyciel. Sienna 22—14. 18608

Nauczyciele początkujący, elementarni, potrzebni na wieś. Świętokrzyzka 27. Biuro Dąbrowskiej. 18932

Nauczyciel niemieckiego języka, znający i francuzki, wykładający w jednej ze szkół prowincjonalnych poszukuje posady na rok 93/4. Wiadomość w kantorze „Kraju," Niecała 8. 18988

Nauczyciel lub student muzykalny, z językiem francuzkim i niemieckim—otrzyma letnie mieszkanie, życie i małe wynagrodzenie, za 3 godziny dziennie lekcyj z osobami dorosłymi. Wiadomość u zawiadowcy stacji Płyćwia drogi żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej. 19058

Nauczyciel z dyplomem uniwersyteckim P. G. doświadczony, sumienny, z chlubnemi świadectwami z praktyki, poszukuje stałego zajęcia na prowincji. Aleksandrja № 10, mieszkania 4. 19032

Nauczycielka z patentem, posiadająca języki, przedmioty, muzykę, poszukuje miejsca na wyjazd. Chmielna 12, m. 27. 18976

Nauczycielka polka, poszukuje kondycyj na wieś, na wakacje. Nowogrodzka 19, mieszkania 12. 1750r

Nauczycielka gimnazistka, dyplomowana, poszukuje lekcyj przedmiotów klasycznych. Podwale 14, m. 5. 18438

Potrzebny korepetytor, filolog, do ucznia klasy pierwszej, na półtorej godziny dziennie. Rs. 5 miesięcznie. Wielka 45, mieszkania 22. 19041

Potrzebna zaraz na wakacje na wieś młoda niemka do starszych dzieci. Ulica Hoża 10—3. 19086

Stancja dla uczniów gimnazjum IV-go. Poszukuje się dzieci starannie wychowanych i mówiących językami. Hoża 64, mieszkania № 5. 18821

Szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie - Przedmieście 17. Tamże zakład gimnastyki szwedzkiej. 16659

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Orla 10, m. 4. 1718r

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj w Warszawie lub na wyjazd. Wyjechać może na cały rok. Aleksandrja 6, mieszkania № 3. 1719r

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, na dogodnych warunkach. Zielna 13, mieszkania 5. 18670

Student 2-go kursu prawa, posiadający język niemiecki, poszukuje kondycyj na wieś lub w mieście, na rok cały. Oferty biuro ogłoszeń: Senatorska 26, dla R. R. 1751r

Student medyk V-go kursu życzy przyjąć miejsce do pielęgnowania chorej osoby na wyjazd w kraju, do Cesarstwa lub zagranicę. Orla 10, m. 4. 1749r

Student uniwersytetetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Orla 10, m. 4. 1748r

Ucznia jednego, dobrze wychowanego w wieku do lat 12-tu, od wakacji przyjmę na stancję z płacą rs. 300. Hortensja № 5, m. 22, na wprost szkoły p. Górskiego. Zastać można od 11-ej do 3-ej. 18476

Ucznia dobrze wychowanego do lat 12-tu przyjmę na stancję od wakacji. Korepetycja i rodzicielska opieka. Wspólna 13—12, od 4—8. 18958

Uczennica Viardo-Garcii, chce wyjechać do udzielania śpiewu. Hoża 5, mieszkania 10, do 12-ej. 1754r

Zakład froeblowski Janiny Motylińskiej, Krucza 18. Zapis codziennie. 18432

Doniesienia osobiste.

„**Anetka** 200" ma pilne listy do odebrania poste-restante Warszawa od Mirona z gub. wołyńskiej. 19004

„**Blondynka** 22" raczy odebrać list z poczty. 18986

Dla H. H. list wysłany. 19021

Fijołek J. P. list na poczcie. 19026

Kawaler, katolik, lat 33, przystojny, łagodnego usposobienia, mający oprócz pełnego utrzymania rs. 500 rocznego dochodu, pragnąc wstąpić w związki małżeńskie, życzy sobie poznać pannę lub wdowę do lat 30, przystojną, kilka tysięcy rubli kapitału posiadającą. Osoby na serjo rzecz biorące, raczą nadsyłać listy na stację Ostrowiec (gub. radomska) dla „Blondyna 33." Dyskrecja pod słowem honoru zapewnia się i wzajemnie jest wymaganą. Zawiadomić w Kurjerze. 18656

List „Romny" wysłany. 19044

M. S. dla Blondyny list na poczcie. 19027

Wiara 22 list na poczcie. 19029

Zofja 333 list na poczcie. 19028

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 18524

Gospodyni inteligentna, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla Wojciechowskiej. 18916

A) Rządców rolnych, gorzelanych, praktykantów, poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 17647

Do 300 rs. za wyrobienie posady młodemu człowiekowi z odpowiednią kwalifikacją w poważnej prywatnej lub rządowej instytucji. Oferty proszę nadsyłać poste-restante dla „K. K. 300", za okazaniem kwitu ogłoszeniowego. 19087

Gospodyni!!! wiejska, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na wieś. Wiadomość w kiosku, róg Żórawiej i Kruczej № 21. 18514

Inteligentna, dobra gospodyni szuka zajęcia; prosi o oferty dla „Klementyny" w Kurjerze Warszawskim. 18323

Inteligentna, młoda, przyjemnej powierzchowności osoba, godna zaufania, pracowita, energiczna, wybornie znająca gospodarstwo wiejskie i domowe, poszukuje miejsca zarządzającej. Świadectwa, rekomendacje chlubne. Adres: Nowolipie № 29, mieszk. 12. 19112

Krój i krawiecczyznę znam gruntownie, mogę wyjechać na lato na wieś lub gdzieindziej na dłużej. Wspólna 42, m. 8, od 7 do 9-ej wieczorem. 19121

Niemka z dobremi świadectwami, z krojem, poszukuje miejsca. Wiadomość w sklepie K. Gielickiego, Marszałkowska 114. 1741r

Niemka wykształcona, z dobremi rekomendacjami, poszukuje zajęcia na czas wakacyj na wsi lub jako towarzyszka za granicą. Żórawia 33—2. 19097

Osoba wykształcona, mieszkająca na prowincji w zdrowej okolicy, przyjęłaby na letnie miesiące kilka panienek. Bliższych informacyj udzieli W-na Korycińska, Krakowskie-Przedmieście 17. 19031

Osoba muzykalna, z niemieckim, życzy zajęcia na wakacje lub na stałą. Oferty pod „Życzy" przyjmuje kantor Kurjera. 19051

Osoba młoda, wykwalifikowana w strojach i krawatach, życzy wyjechać na wieś z matką na parę miesięcy, w zamian za wyuczenie powyższych przedmiotów. Oferty w kantorze Kurjera pod „Modystka." 19024

Poszukuję posady inkasenta, kasjera, magazyniera, dozorcy i t. p. W razie potrzeby złożyć mogę kaucję. Oferty sub „H. H. 222" do Kurjera Warsz. 18348

Prasuję dobrze, poszukuję zajęcia w domach prywatnych na dni. Wolska 3, mieszkania 24. 19094

Poszukuję miejsca opieki nad dziećmi, wyręczania pani domu. Pożądane na wyjazd.—Oferty przyjmuje Kurjer „Małe wymagania." 19124

Rodowita francuzka, średniego wieku, znająca muzykę, pragnie objąć miejsce podczas wakacyj. Hotel Europejski 233, od godziny 11—12-ej. 1720r

Rządców domów z kaucjami, prowadzeniem spraw, meldunków, rekomenduje Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 17648

Tłumacz Anna Kowalewska, biegła w językach francuskim, angielskim i niemieckim, ofiaruje swe usługi w zakresie swego uzdolnienia. Aleje Jerozolimskie № 43, mieszkania 14. 19007

Urzędnik instytucji rządowej, młody, przyjmie meldunki za mieszkanie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „L. M. O. 458." 18984

Wykształcona niemka życzy sobie wyjechać na wieś lub za granicę do towarzystwa albo do dzieci. Wiadomość: Przejazd № 2, sklep Marie. 18175

Za wyrobienie posady w instytucji rządowej lub prywatnej ofiaruję kilkaset rubli.—Dyskrecja. Oferty: Kurjer Warszawski dla „A. B. 500." 18973

Wdowa inteligentna poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Na żądanie kaucja. Oferty w Kurjerze pod lit. T. K. 18692

Z przyzwoitej rodziny niemka, lat 15, poszukuje miejsca. Oferty w Kurjerze Warszawskim „E." 18995

b) Zaofiarowane.

Anglikowi znającemu dobrze język russki dam posadę korepetytora na miesiące letnie na wieś, za dobrem wynagrodzeniem. Rekomendacje, adres złożyć: Warecka 10, stróżowi. 18730

Drukarz do pedałówki potrzebny. Drukarnia E. Kędzierskiej, Miodowa № 12. 19100

Do Odessy potrzebni polerownicy żelazek do prasowania. Wiadomość: Nowolipki 27 mieszkania 1, Rosenblum. 19033

Gospodynie wiejskie, ale uzdolnione, obeznane z wyrobem wędlin, serów, hodowlą trzody, znajdą zaraz miejsca. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 18719

Kasjera, buchaltera obeznanego z prawem, władającego biegle russkim, trochę niemieckim, z kaucją, poszukuje się. Świadectwa, rekomendacje przesłać pod lit. W. S., poczta Sierpc, gub. płocka. 1678r

Majster tokarski potrzebny zaraz do fabryki wyrobów metalowych. Ofertę proszę złożyć do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. R. D. 125. 19118

Niemka młoda, umiejąca szyć, potrzebna do dwojga starszych dzieci na wyjazd. Świadectwo wymagane. Hoża 64, mieszkania 6, od 1 do 3-ej. 18748

Niańka 16-letnia potrzebna zaraz na letnie mieszkanie. Chmielna 112, mieszkania 28, do 2-ej. 19049

Potrzebny od 1-go lipca praktykant lub pomocnik gospodarczy do folwarku włók 28.—Wiadomość: hotel Litewski № 4. 17982

Panny podręczne do krawiecczyzny i nauki potrzebne. Grzybowska № 8, m. 22. 18954

Potrzebna jest osoba w wieku młodszym, inteligentna, obeznana z gospodarstwem domowem i szyciem, do pomocy wiekowej osobie. Wiadomość w hotelu Sławiańskim. 18956

Potrzebna jest kantorowa do kantoru pralni, z kaucją rs. 30. Krucza № 29, mieszkania 31. 18966

Potrzebne zaraz kompletnie uzdolnione staniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Natalja Wygodzka, Żabia 4, m. 18. 19001

Panny zdolne do szycia bielizny damskiej potrzebne zaraz. Wielka 33, m. 30. 18999

Panny podręczne potrzebne do szycia sukien. Dunaj Wąski № 9, m. 5. 18998

Potrzebne panny do staników, kompletnie zdatne. Marszałkowska 149, m. 9. 18994

Potrzebne podręczne i uczennice do krawiecczyzny. Nowy-Świat № 48—9. 19120

Potrzebne panny podręczne do staników i spódnic, robota stała. Jasna 5, mieszkania 6. 19116

Potrzebna bona francuzka na wyjazd, 20 rubli miesięcznie. Hortensja 5—19. 19107

Potrzebne są zdolne staniczarki i podręczne. Dzielna № 9, mieszk. 30. 19102

Potrzebne panny uzdolnione do krawiecczyzny. Hoża 7, m. 43. 19101

Potrzebna maszynistka do pończoch. Wilcza 15—8. 19089

Potrzebna panna do szycia i dziewczynka do nauki. Pańska 54, m. 4. 1740r

Potrzebne panny do pracowni Walkiewicz, Ul. Freta № 17. 18978

Potrzebne są panny zdolne, podręczne i uczennice do pracowni sukien Gozdek, ulica Żórawia № 6, m. № 1. 19088

Potrzebni zaraz ajenci na Warszawę, obeznani ze sprzedażą maszyn do szycia. Wiadomość w składzie maszyn do szycia, Senatorska 22. 19080

Potrzebna osoba do towarzystwa pani, mówiąca doskonale po francusku. Hôtel Francuski № 45. 19083

Panny kompletnie uzdatnione oraz podręczne do krawiecczyzny potrzebne zaraz. Nowy-Świat 58, lokalu 1, gdzie sklep Skiby, Zawiszewska. 19079

Panny podręczne i spódniczarka potrzebne zaraz. Marszałkowska 138, m. 5. 19075

Poszukuje się młodego człowieka do korespondenci kantorowej, ładnie piszącego po russku i po polsku. Wiadomość u optyka teatrów rządowych A. Felsenhardt-Skalskiego, Miodowa 17. 19068

Potrzebne zaraz podręczne do krawiecczyzny. Graniczna № 11, parter. 19066

Potrzebne podręczne i dziewczynki do bielizny. Ul. Wolność № 5, m. 1. 19063

Panny podręczne potrzebne zaraz do pracowni sukien. Przechodnia 1. 19060

Potrzebne są panny podręczne do staników i sukien oraz uczennica. Ul. Chmielna № 62, Z. Jurgielewicz. 19048

Potrzebne panny podręczne do staników.— Krochmalna № 57 a, m. 26. 19059

Potrzebni są dwaj uczniowie zaraz do cukierni, róg Freta i Świętojerskiej. 18764

Potrzebna zaraz francuzka do konwersacji na wyjazd do Ciechocinka. Żabia 3, mieszkania 12. 18758

Potrzebne są zdolne panny do staników.— Ulica Długa № 18, w pracowni Marji. 18847

Potrzebne panny do spódnic oraz podręczne i do nauki za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Świat 30, m. 15. 18919

Potrzebni są czeladzie do zakładu ślusarskiego S. Kowalskiego. Ulica Świętokrzyzka № 9. 18400

Potrzebny ajent do roznoszenia obrazów.— Świętokrzyzka 5, od 10—11-ej. 18363

Potrzebna panna do robienia pończoch na maszynie. Wiadomość w składzie papieru, Leszno 40. 18320

Panny potrzebne są do krawiecczyzny, zaraz. Chmielna 49, m. 22. 18644

Potrzebna jest na prowincję kobieta młoda lub w średnim wieku, pojedyńcza, uzdolniona do wypiekania ciast domowych, a przeważnie chleba, za dobre wynagrodzenie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Młodej kobiety.” 18869

Potrzebna panna podręczna zaraz. Chmielna 76, m. 24. 18944

Potrzebna zaraz uzdolniona spódniczarka. Pensji rs. 20. Nowolipie 3, parter. 18649

Pracownia Rexer, Próżna 5, poszukuje panien do staników i spódnic. 17752

Potrzebna maszynistka do bielizny, do maszyny Singera. Kościelna 6, stróż wskaże. 19035

Potrzebne są zaraz zdolne staniczarki i podręczne do pracowni sukien. Marszałkowska № 117, m. 8. 19125

Służąca młoda potrzebna na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Służąca.” 18749

Spódniczarka, staniczarka potrzebne; życie, wysoka pensja. Graniczna 16, wejście sienią. 18190

Uczeń do składu sukna potrzebny. Telefon Lenczewskiego i żyrandol o 5-iu płomieniach do gazu, do sprzedania. A. Rudowski, Marszałkowska 151. 18401

Uczeń potrzebny do sklepu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 7. 18865

Uczeń potrzebny do sklepu tabacznego, dobrej rodziny, z rekomendacją. Plac Teatralny № 12. 18485

Uczeń potrzebny zaraz. Skład szkła, porcelany, zabawek Gajdoszewski, Marszałkowska № 107. 18991

Uczeń do tapicera potrzebny jest zaraz.— Świętokrzyzka № 8. 18971

Wiedeński Magazyn, Niecała 3. Potrzebne za dobrem wynagrodzeniem zdolne staniczarki i spódniczarki. 19002

Zdolny pilnikarz potrzebny zaraz. Wiadomość: Wronia № 69. 19062

Kupno i sprzedaż.

Amerykan, karetka, uprząż, liberja do sprzedania. Jasna 10, m. 1. 18172

A) Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. Informuje o różnych przedmiotach sprzedawanych i poszukiwanych: antyki wszelkie, biżuterje, broń, obrazy, kasy, lokomobile, maszyny, meble, fortepiany, konie, powozy, urządzenia sklepowe, przedmioty specjalnego zastosowania. Opłaty wnosi się tylko w razie dopełnienia tranzakcyj. 18718

A) Wzory malarskie, sztychy, fotografje, obrazy święte, oleodruki, za połowę ceny z powodu zwinięcia interesu w magazynie dzieł sztuki Zygmunta Muszkata, Marszałkowska 148. 19045

Amerykan mało używany, powóz dobry do sprzedania. Plac Warecki 10 (poczta), kantor wynajmu powozów. 18558

Bilardy rozmaite kupuję i sprzedaję. Tamże są bile i kije. Freta 5, Szajerowicz. 18503

Bardzo tanio szkatuły żelazne z nieznanym sekretem, kłódki duże angielskie, plopmaszynki firmowe. Tłomackie 13, Sikorski. 16990

Bilard do sprzedania fabryki Troszla, tanio, w dobrym stanie. Żelazna № 61, w restauracji. 19043

Bryczki wiejskie mocne, fabryki Karola Sommera. Leszno 36. 19040

Bryczka elegancka, urzędowej roboty, za cenę przystępną do sprzedania. Nowolipie № 80. 19119

Balon ze spadochronem do zbycia za przystępną cenę. Gwarancja pewnego funkcjonowania. Leszno 27, mieszk. 28, Albert. 19111

Bicykl używany sprzedam tanio. Ul. Freta № 24, m. 11. 18955

Bilard mało używany, fortepian do sprzedania. Freta 9, m. 21. 18874

Cytryny na skrzynie sprzedaje kantor, Świętokrzyzka 26, 1-sze piętro. 18788

Do sprzedania lando, kareta potrójna, wolant, bryczka. Nowy-Świat № 9, Jankowski. 18131

Do sprzedania rower za rs. 60 w kantorze wynajmu powozów, Nowy-Świat № 9. 18130

Do sprzedania stoły, moździerz, ładne talerze, półmiski, klosze, obrusy, serwety.— Wspólna 57, m. 6. 18364

Do sprzedania duży, mocny kuc za cenę przystępną. Tamże potrzebna mała platforma. Ulica Marszałkowska № 141, fabryka cukrów. 19081

Do sprzedania bufet bardzo tanio. Sienna 23, m. 16. 19067

Dla myśliwych. Szczenięta trzymiesięczne ceter-gordon do sprzedania. Piękna 19, u rządcy domu, od godz. 5-ej po poł. 19020

Do sprzedania tanio bicykl mało używany. Wiadomość: ulica Podwale № 7, u stróża Jana. 18980

Eleganckie oszklone szafy sklepowe i bufet tanio do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 18977

Firanki od rs. 1.80 okno. Wielki wybór odpasowanych i łokciowych z najlepszych fabryk. Sprzedaż podług cennika fabrycznego.— Kiltynowicz, Mazowiecka 16. 982r

Fortepian Kralla prawie nowy rs. 260. Nowogrodzka 22, m. 8. 18050

Fortepiany, pianina reparuję z gwarancją, strojenia. Nowy-Świat 56, m. 2. 12274

Faetonik maleńki do jednego konia, używany, do wsi, wolancik, bryczki sprzedaję. Leszno 52. 18699

Fortepian Kralla-Seidlera, dobry, do sprzedania za rs. 300. Szczygla № 5, mieszk. 3, od 3 do 6-ej. 18952

Fortepian Hildta, dawniej Hofera, czarny, o 7½ oktawach, machanika angielska, metalowy blat, jest do sprzedania za 500 rs. Leszno 18, w składzie wędlin. 18990

Fortepian czarny, krótki (zagraniczny) do sprzedania zaraz. Plac św. Aleksandra 14, m. 6. 18659

Garnitur mebli machoniowych wyściełanych, nowych. Ulica Szczygla № 11, m. 14. 19104

Jest do sprzedania kareta trzyosobowa i dwuosobowa. Nowy-Świat 25. 18863

Kapelusze słomkowe tanio sprzedaje Bazar Rzemieślniczy, Senatorska 37 (dom hr. Zamoyskiego). 16048

Krowa mleczna z cielęciem dziewięciodniowem do sprzedania. Hortensja 2. 18767

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Kareta, powóz, sanki parokonne w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 17, handel win, od 10 do 1-ej po południu. 19105

Kupię zaraz używaną tokarnię pociągową dużą. Zielna 9, m. 2. 1752r

Koni parę powozowo-wierzchowych, niezdatnych na bruk, karetkę kupię niedrogo.— Oferty z ceną przyjmuje Kurjer „Gospodarzowi.” 19016

Książki, marki, numizmaty, sztychy, obrazy kupuje księgarnia Englerta, ulica Ordynacka 14. 19003

Kocioł parowy jest do sprzedania w gorzelni Strzyżów, powiatu hrubieszowskiego. Reflektanci zechcą się zgłosić listownie do administracji dóbr lub Warecka 10, m. 22. 18292

Kasę ogniotrwałą Bohtego, prawie nową, tanio sprzedam. Chmielna 82—7. 16061

Lampy dwie wiszące (stołowe) do sprzedania za rs. 9. Hortensja 1, m. 6. 18996

Łóżka orzechowe stylowe, eleganckie, para rubli 40. Stolarz, Leszno 44. 19095

Meble tanio! Garnitury: czarny, orzechowy, fantazyjny i perski, lustra czarne z żardinierkami dużych rozmiarów, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, toaleta, otomana i inne. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 17607

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie funt 30 kop. biuro hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedm. № 7. 18570

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 18662

Meble, garnitur piękny rs. 36, otomana 18.— Marszałkowska 91—24. 18660

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 18566

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 100.— Dzika 20, mieszkania 34, w składzie maszyn Tagszejna. 16712

Meble salonowe wyprzedaję tanio z powodu zmiany interesu, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 19074

Mopsy czystej rasy, ciemne, do sprzedania. Sienna 13, m. 30. 19106

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 19084

Meble bardzo tanio, garnitur czarny utrechtem kryty, łóżka, krzesła, stoły. Marszałkowska № 71, m. 16. 19098

Mebli garnitur francuski cena 50 rubli, maszyna Singera z przyrządem ręcznym, szafka wystawowa. Plac Warecki 2, m. 12. 18974

Maszyna do szycia używana do sprzedania za 25 rs. Żabia № 9, m. 39. 19010

Meble machoniowe rzeźbione i stół jadalny na 18 osób do sprzedania. Zielna 11—2, od 4—7-ej. 19000

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 18284

Na wypłatę. Daję na wypłatę wszelkie towary łokciowe na dogodnych warunkach, od rs. 10 do rs. 100; w Gościnnym Dworze № 75 i 76, u Papierthat, znak „Pod Saskim ogrodem.” 18228

Narzędzia zegarmistrzowskie są do sprzedania. Daniłowiczowska № 6—24. 18959

Na wypłatę! Daję na wypłatę od rs. 10 do 100: płótna wyborowe, kaszmiry, materjały wełniane, chustki, firanki, chodniki, dywany, perkale oraz wszelkie towary łokciowe po cenach zniżonych. Żelazna Brama, w Gościnnym Dworze № 77 i 78, pod „Gwiazdą.” 1688r

Otomanę używaną tanio sprzedam. Warecka 10, mieszk. 22, schody kuchenne. 18852

Obraz „Głowa Chrystusa”, meble do sprzedania. Złota 16, mieszk. 5. 19057

Otomana, stolik, krzesła wałkowe nowe do sprzedania. Złota 55, mieszk. 10. 19115

Otomana, garnitur salonowy, gabinetowy bardzo tanio. Ulica Bracka 10, stróż wskaże. 18993

Pianino i fortepian amerykańskiego systemu, mechanika angielska, na dogodnych warunkach do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 18552

Pianina tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 19082

Pianina nowe, wielki wybór, w specjalnej fabryce Jana Dütz i Syna, Marszałkowska № 140. 18809

Pianino najnowsze do sprzedania, wydzierżawienia bardzo przystępnie. Marszałkowska 100, księgarnia. 18905

Para ładnych wałachów złoto-kasztanowatych i dwie klacze do sprzedania razem lub pojedyńczo w hotelu Polskim. Tamże para chomont angielskich z żółtym bronzem. 18755

Perski dywan amatorski jest do sprzedania. Warszawska sala licytacyjna, Marszałkowska 152. 1721r

Para wałachów, kasztanów, do sprzedania.— Długa 27, u stangreta Konstantego. 18958

Prysznic nowy sprzedam tanio. Bronikowska, Erywańska 18. 18969

Powóz familijny, wolancik do sprzedania.— Leszno № 82. 17309

Rowery pneumatyczne do 120 sztuka nabędzie Towarzystwo. Oferty: kantor Kurjera „Pneumat.” 18693

Rower do sprzedania. Krochmalna № 54, mieszk. 5. 18681

Szparagi codzień świeże z Jankowa w składzie nasion „Ogrodnik Polski”, Mazowiecka 11. 1397r

Sprzedaję suknię jedwabną koloru morelowego, świeżą, szlaban kształtu komody; cena przystępna. Erywańska 6, m. 8. 18951

Są do sprzedania skrzypce oryginalne włoskie fabryki Magini Manżyno z tonem pełnym. Cena rs. 300. Wiadomość: Łomża, dom Kraszewskiego, u Chojnowskiego. 19038

Szafy dębowe piękne z kontuarem do sprzedania. Marssałkowska 144, róg Rysiej. 18961

Sześć krzeseł dębowych wysokich, masyw, sprzedam. Krakowskie-Przedmieście № 53, m. 4. 19019

Suszoną włoszczyznę od 30 kopiejek funt, jagody na nalewki, ocet berberysowy sprzedaje Bazar, Senatorska 37. 19013

Szczeniaki dużej bohaterskiej rasy, Wilbernardy, do sprzedania. Elektoralna 30, m. 25. 19006

Sprzedaje się lankastrówkę za 40 rubli z przyborami. Nowy-Świat № 38. 18312

Są do sprzedania: szeslong, fotel, dwie szafy, komoda, dwa stoły i sprzęty kuchenne. Hoża № 34, mieszkania № 12. 18539

Siodła damskie i męzkie, oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, Królewska № 6, (róg Saskiego placu). 1717r

Tanio garniturek mebli i otomana. Żórawia 26, u tapicera. 18666

Urządzenie szkolne, ławki, stół, szafę tanio sprzedam. Nowy-Świat 15, m. 7. 19014

Wolant w guście amerykana, parokonny, mało używany, elegancki, do sprzedania. Chmielna № 70, u stróża. 14943

Wózek i platforma potrzebne. Chmielna 16, pralnia „Matyldy.” 18828

Wyżeł ceter gordon, pierwsze pole, do sprzedania. Nowolipki 98, sklepik. 18964

Wolant używany i wózek dwukołowy do sprzedania. Grzybowska 51. 18661

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, lustra, porcelana, lampy. Jerozolimska 78, m. 2. 17948

Z powodu wyjazdu tanio meble sprzedam, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła i różne meble.— Krucza 10, rządca domu. 16815

Z powodu zmiany interesu faeton na drągach, prelotka 2-osobowa, wolant familijny, szarabanik do sprzedania. Leszno № 82. 18572

2 rowery na dętych, a jeden na pneumatycznych kołach, tanio poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 1737r

Interesa handl. i majątk.

Apteki poszukuje się z obrotem od 3 do 4 tysięcy rubli, także dzierżawy z obrotem od 10 do 15 tysięcy rubli, jak również mogę przystąpić do współki. Oferty składać proszę pod adresem „J. O. Y. K.” w kantorze Kurjera Warszawskiego. 17391

Dom z ogrodem 4,000 łokci, dochód 900 rubli, do nabycia potrzeba 2,500—3,000 rubli. Wiadomość: Marszałkowska № 143, mieszkania 12. 18517

Do sprzedania kawiarnia z bilardem. Tamka № 33. 18387

Do sprzedania razura z powodu wyjazdu, egzystująca lat 18. Wiadomość: Bracka № 2, w kawiarni. 18458

Do sprzedania dystrybucja i materjały piśmienne z powodu wyjazdu. Ulica Bednarska № 17. 18960

Dom z dochodem 1,740 rs. rocznie do sprzedania; do kupna potrzeba 5,000 rs. Wiadomość: Dunaj Wąski № 20, mieszkania № 2, zrana do godziny 11-ej, po południu od 3-ej do 6-ej. 18917

Dwa magle wiedeńskie do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Wielka № 33. 18981

Do sprzedania dom drewniany na Nowej Pradze. Wiadomość: Kleszczyński, Podwale № 3. 18989

Domeczek kupię lub dwie stancje zamieszkam blisko Warszawy, kościoła, lasu. Warszawa, Radzymińska 21, „Emerytowi.” 19047

Dom nowy, 3-piętrowy, elegancki, z takiemiż oficynami, blisko pryncypalnej ulicy, do sprzedania za rs. 60,000, bez pośrednictwa.— Warunki dogodne. Wiadomość: Jerozolimska 80, m. 8, od 10 do 11-ej. Tamże letnie mieszkania do wynajęcia. 1746r

Kawiarnia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu bardzo tanio. Ulica Świętokrzyzka 36. 1716r

Krowiarnię zaraz sprzedam, punkt wyrobiony!!! Wiadomość: Freta Wąska 48, mieszkania 15. 19080

Kto pożyczy około 1,500 rubli pod zupełnie pewną gwarancją urzędnikowi prywatnemu z wysoką pensją, otrzyma w procencie osobny pokój, całodzienne dobre utrzymanie przy inteligentnej rodzinie. Oferty: Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod lit. K. 16. 18573

Kapitał rs. 25,000. Fachowiec poszukuje kapitalisty do 25,000 rs. dla założenia fabryki. Artykuł dobrze procentujący oraz mający zbyt zapewniony. Oferty: Kurjer Warszawski „Industrie.” 18965

Kawiarnia z zupełnem urządzeniem, nowym bilardem i piekarnią, egzystująca od lat dwudziestu w pierwszorzędnej miejscowości, do sprzedania na warunkach niezmiernie przystępnych z powodu nagłego wyjazdu. Nowy-Świat dom 34, mieszk. 15. Wiadomość każdodziennie od 10 do 5-ej. 19122

Magle do sprzedania. Mostowa № 16. 18562

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Leszno № 26. 19108

Magle do sprzedania. Miedziana № 1. 19011

Magle do sprzedania. Muranowska 16. 18992

Na Nowej Pradze placu ł. □ 2,143 № 92 hypotecznym oznaczony, przy ul. Środkowej, obok domu W-go Kuczyńskiego, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w Warszawie, u właściciela domu № 67, Wspólna. 18909

Oberża i propinacja jest do odstąpienia od 1-go lipca. Wiadomość u stróża, ulica Krucza № 26. 18408

Oficynka murowana z ogródkiem owocowym do sprzedania lub zamiany na większy domek murowany z ogródkiem; mogę dopłacić parę tysięcy i przyjąć dług Towarzystwa lub małoletnich. Wiadomość: Nowa Praga, Strzelecka № 19. 18970

Pralnia do sprzedania. Orla № 7. 18367

Plac przy targu, z planami na budowę domu, do sprzedania. Leszno № 88, właśc. domu. 18158

Plac przy ulicy Mostowej 24, z planem zatwierdzonym na budowę, sprzedaje właściciel domu, Stare-Miasto 4. 19046

Potrzebuję rubli tysiąc na pierwszy numer hypoteki, na Szmulowiznie, ulica Radzymińska № 33. 19070

Poszukuję dzierżawy majątku 12—20 włók, blisko Warszawy. Oferty: Kurjer Warsz. „Dzierżawa." 18979

Potrzeba jest dwóch wspólników do dużego przedsiębiorstwa rybnego z czynnym udziałem, z kapitałem rs. 2,000; jeden ze wspólników może mieszkać stale w Lublinie. Wiadomość: Sosnowa № 9, m. 3, od 1 do 7-ej. 18300

Stragan z pieczywem do sprzedania, dający zupełne utrzymanie. Bazar na Ordynackiem № 11. 19055

Sklep spożywczy do sprzedania. Aleja Jerczolimska № 31. 19054

Sprzedam tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny, komorne 10 rs. miesięcznie. Ul. Podwale № 40. 19036

Sklep półkupiecki, świetnie urządzony, do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Łucka 6, w restauracji. 19110

Sprzedam sklep spożywczy, dom nowy, punkt dobry. Róg Alei i Żelaznej № 18. 19091

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w teatrze pod filarami jest do sprzedania. 19025

Sklep tokarsko-parasolniczy z powodu słabości do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 94. 18983

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Wronia 19. 18678

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Podwale № 28. 16859

Sklep wiktuałów do sprzedania bardzo tanio. Pawia 68. 18794

Willę blisko Warszawy tanio sprzedam.— Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 19018

Z powodu zmiany interesu sprzedaje się skład apteczny na prowincji na dogodnych warunkach. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Seuatorska 26. 1745r

17 morgów ziemi (5 lasu, 2 łąk) sprzedaje Wietrecki, Miłosna, przy szosie. 19099

9,400 rs. potrzebne na 1-szy numer po Towarzystwie 7,500 rs., na spłatę, zaraz, bez pośrednictwa. Wiadomość: Pańska № 89, m. 7, od 7—9-ej wieczór. 18798

Lokale.

A. Wròblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowauia, przewóz mebli. 18194

A. Kantor przewozowy Z. Morzycki i s-ka, Tłomackie 4, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli oraz przygotowaniem mieszkania, dodaje się ludzi do upakowania rzeczy i skrzynie, siano, słomę itp. Przewózki na letnie mieszkania. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe po nizkich cenach. Pakuje meble, szkło, fortepiany, dzieła sztuki; przyjmuje meble na przechowanie. 17649

A) Od 1-go lipca 4 pokoje duże, na parterze. przedpokój, kuchnia, pasaż, śpiżarka. wygódka, wodociąg, zlew, 2 piwnice, 400 rs., świeże, zdrowe pewietrze. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 1747r

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskuteczia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 17588

Do wynajęcia zaraz pokój elegancki, z osobnem wejściem frontowem, piętro trzecie, z usługą, może być umeblowany. Świętokrzyzka 20, w magazynie bielizny „Gustawy." 18328

Dwa pokoje umeblowane, (może być pianino), na dwa miesiące. Włodzimierska 14, m. 16. Do godz. 11-ej rano i od 2—4 po połud. 18729

Do wynajęcia od 1 lipca na dwa miesiące dwa pokoje i przedpokoj, umebłowane. Hotel Saski, mieszk. 128, w prywatnem mieszkanıu. 1738r

Do wynajęcia, Żabia № 9, róg pl. Bankowego, 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, waterklozet, 1-e piętro, za rub. 1,000 rocznie; sklep 450 rub. rocznie. 19009

Do wynajęcia 5 pokoi, od frontu, z 2-ma balkonami, na 2-m piętrze, od 1 lipca. Krucza 3. 18968

Do wynajęcia zaraz pokój balkonowy. Erywańska № 9, m. 4. 18957

Dwa lub jeden pokój umeblowany, zaraz, dziennie miesięcznie. Złota 16, m. 5, druga brama od Marszałkowskiej. 19056

Do wynajęcia od 1 lipca 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i wanną, na 2-m piętrze, od frontu, rocznie 425 rs. Ulica Niska № 61, u właściciela domu. 19065

Do wynajęcia pokój umeblowany, 1-e piętro, osobne wejście, balkon. Ul. Wspólna 13—6. 19113

Francuzka młoda poszukuje demi-place lub pokoju. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla M. T. 19078

Hoża 8. Lokale oficynowe:—3, 2-pokojewe, przedpokoje, balkony, kuchnie spiżarki, kredensy, wygódki, dwa wejścia. Wymiary: 2 pokoje po 60 łokci każdy, jeden 104 łokcie, kuchnia 75 łokci kwadratowych. 18410

Hoża 7. Dwa lokale po 6 pokoi, wszelkie wygody, front—675, 625, stróż wskaże. 1713r

Lokale od 1-go lipca z 1, 2 i 3 pokojów z kuchniami i wszelkiemi wygodami, w domu skanalizowanym, na parterze, 1, 2 i 3 piętrze. Nowy-Świat № 54. 18610

Marszałkowska 86, od frontu pokoje kawalerskie, z usługą, od każdego czasu do wynajęcia. Łazienka i prysznic na każde żądanie bezpłatnie. 19042

Mieszkanie jest do wynajęcia na szynk, egzystujące od lat 18, od św. Jana. Wiadomość: Królewska 29, m. 34. 18720

Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia 3 apartamenty, każdy o 6-ciu pokojach i kuchni z wszelkiemi wygodami i wannami, po cenach umiarkowanych. Biała 3. 19069

Od wakacji jest pomieszczenie dla chłopczyka uczęszczającego do zakładu naukowego. Bliższa wiadomość: Jerozolimska 31, m. 42, do 1-go lipca. 18987

Pięknie umeblowany apartament do wynajęcia na lipiec, sierpień. Wiadomość: kiosk, róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 18324

Poszukuje się od 1 lipca mieszkania, składającego się z 4—5 pokoi i kuchni z przedpokojem, w domu skanalizowanym, z wodociągiem, zlewem i t. p. wygodami, od frontu, w nowszej dzielnicy miasta. Oferty pod lit. „M. W." przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 18115

Pokòj jeden, dwa, do wynajęcia z meblami, usługą. Hortensja 7, m. 7. 18532

Pokój frontowy do odnajęcia dla człowieka przyzwoitego, spokojnego, może być z całodziennem utrzymaniem. Zgoda 6, u odźwiernego. 18597

Pokój przy familji dla kobiety do wynajęcia, ze wspólnem wejsciem, może być z obsługą i życiem. Wiadomość na miejscu, Kr.-Przedmieście 7, skład obić papierowych. 19072

Potrzebny pokoik lub wspólny pokój z osobą inteligentną, oprócz trzeciego piętra. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „X. B." 18982

Pokój frontowy, z meblami i usługą, na miesiąc, do wynajęcia zaraz, trzeci dom od placu św. Aleksandra. Hoża 3—3. 19022

Pokòj widny, umeblowany, zaraz do wynajęcia. Krucza 36, parter. 1739r

Potrzebny salon z fortepianem, kuchnią, bez mebli, od św. Jana na kwartał, za 45. Oferty „Artyście" przyjmuje Kurjer. 19008

Rs. 4 miesięcznie, mieszkanie wspólne kawalerskie, do wynajęcia zaraz. Ślepa 12, mieszkania 6. 18967

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Złota 28, m. 1. 18437

Sklep z wystawą i trzema pokojami, do wynajęcia od 1 lipca 1893 r., na szynk lub restaurację, za cenę 500 rubli roczuie. Wiadomość u właściciela domu, Wilcza № 72. 19092

Stancja dla uczniów. Złota 63, mieszkania 17. 18963

Ważne dla rodziców. Wzorowa matka przyjmie panienkę lub chłopczyka na stancję, cena umiarkowana. Zielna № 17, mieszkania 16. 19005

Właścicielka domu № 16 Pańska, prosi panią Stępińską, która zajęła mieszkanie na lokal prywatny, o odebranie zadatku, bo stanowczo lokal ten na pracownię najętym być nie może. 19085

W najlepszym punkcie Nowego - Światu № 28, od lipca lokal frontowy. na 1-m piętrze, na magazyn, biuro, mieszkanie prywatne: salon o 3-ch oknach, trzy pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, cena nizka. 1683r

2 pokoje przedpokój, kuchnia i waterklozet, widne i suche na parterze, potrzebne są od 1-go lipca na Nowym-Świecie od Wareckiej do Czystej lub w poprzecznych. Oferty w Kurjerze pod lit. H. P. 19090

2 pokoje z balkonem, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 134. 18674

6 pokojòw, przedpokój, kuchnia, wygody, osobna góra, 1 piętro, front, 600 rs. rocznie, wyjeżdżając odstąpię zaraz. Wielka 5, róg Wilczej. 18832

Letnie mieszkania.

Cztery wiorsty od Tłuszcza, w Dębinkach, rozmaite mieszkania, pałac, oficyny. 17425

Letnie mieszkanie pod Warszawą, gdzie łatwa komunikacja tramwajowa, do odstąpienia za rs. 150—2 pokoje z kuchnią i prawo korzystania z ogrodu. Wiadomość na Senatorskiej 24, m. 2. 18695

Letnie mieszkanie do wynajęcia wśród lasu, w suchej miejscowości jeden pokój z balkonem i kuchnią, w murowanym domu, dwie wiorsty od stacji Miłosny, w kolonji Żwir. Wiadomość Nowy-Świat № 62, w fabryce waty. 1753r

Letnie mieszkanie: 3 pokoje, kuchnia i werenda, niedaleko Skierniewic, do wynajęcia za przystępną cenę. Park duży, kąpiel na wodzie bieżącej. Las, kościół w tejże wsi. Produkty na miejscu. Wiadomosć M. Roesler, Elektoralna № 1, I piętro. 19114

Las, rzeka. Letnie mieszkania w lesie sosnowym, przy rzece, 3 godziny od Warszawy, przy plancie kolei nadwiślańskiej, 3 lub więcej pokojów suchych z werendą. Złota № 18, m. 1. 19050

Letnie mieszkanie w Brwinowie, pojedyńcze pokoje umeblowane, z całodziennem utrzymaniem, zaraz. Bliższa wiadomość: Włodzimierska № 6, m. 10. 18690

Letnie mieszkanie w Skierniewicach na Bielanach dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem. Wiadomość Jerozolimska № 67, m. 23, od godz. 2-ej do 5-ej. 18359

Potrzebne na lato 5—6 pokojów przy nadwiślańskiej lub petersburskiej kolei, blizko Warszawy w dworze obywatelskim. Wspólna № 16—8. 18950

W Otwocku nad Świdrem, blizko przystanku kolejowego, do wynajęcia domek z 5 pokoików umeblowanych, z dwoma werendami, kuchnią, piwnicą. Wiadomość Nowy-Świat 41, m. 4. 19039

W obszernym dworze, wśród cienistego ogrodu, sześć wiorst od kolei, osiem od Ciechocinka, letnie mieszkania ze stołem, pościelą, usługą. Poczta codziennie. Las i jezioro o wiorstę. W niedziele wycieczka do Ciechocinka. Wiadomość: Śliska 11, mieszk. 6, między godz. 3—5-tą. 18301

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez meldowania, udziela porad, umieszcza dzieci, mieszkanie wygodne, spokojnie, świeże powietrze wśród ogrodów, tanio, gdyż we własnym domu. Książęca 7, od Nowego-Światu piąty dom. 18654

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby sekretne na słabość, z umieszczeniem dziecka od rs. 15. Elektoralna № 20, m. 27. 18684

A. Chodowiecki. Fabryka albumów do fotografij, nowy adres: Senatorska 22, róg placu Teatralnego i Bielańskiej, obok składu porcelauy p. Schiffnera. 1353r

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 18219

A. Chodowiecki, Senatorska 22, fabryka albumów do fotografij. Specjalny oddział do reparacji i odnawiania zniszczonych albumów. 13 2r

Baczność! „Exsiccator" powinien mieć markę fabzyczną i herb. Dostać można: Marszałkowska 117. 16294

Balony, wolanty, latawce serso, krokiety, lawn-tennisy, piłki, taczki, fajerwerki, tanio u Wiśniakowskiego. Senatorska 6. 18481

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6, poleca szlafroki, bluzki, matinki. 18536

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6, przyjmuje krawieczczyznę damską i dziecinną. 18537

Dnia 4-go b. m. w ogródku „Pod Lewkiem" przy ulicy Żelaznej, wieczorem po procesji przy stoliku został upuszczony pugilares z 17 rs. i róźnemi kwitami, a również dwoma wekslami, jeden na rs. 24, drugi na rs. 31. Uprasza się łaskawego znalazcę o zatrzymanie gotówki, a zwrot kwitów i weksli na ul. Aleksandrja 4, m. 24. 19053

Exstinctor—usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów, uśmierza ból głowy. Cena flakonu rs. 1. Warszawa, Królewska 39, wprost giełdy. 17651

Ekwipaże najrozmaitsze, gumowe koła i zwyczajne omnibusy spacerowe, breki wynajmuję, oraz sprzedam lando, amerykan, dwóchkółkę amerykańskie, pianino. Nowy-Świat 8. 18157

Gazowe żelazka do prasowania udoskonalonych systemów, bez porównania praktyczniejsze od zwyczajnych; dla szwalni, pralni i domowego użytku. Do obejrzenia i nabycia w sklepie zakładów gazowych. Senatorska 8. 11333

Gimnazistka 7-mej klasy, izraelitka życzy sobie wyjechać na czas letnich wakacyj. Wiadomość: Leszno 36, m. 14. 18680

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony letnie także elegancko ubieram. Przy pracowni szkoła strojów. Nowy-Świat 24. 19076

Omnibusy na Bielany odchodzą codziennie z placu Krasinskiego, rano godz. 8, 12, 4, 11 w nocy i z powrotem. 17980

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, reparuje, farbuje, pierze chemicznie. wszelką garderobę męzką, przyjmuje obstalunki w zakresie krawiectwa, krój wyborny. Marszałkowska 143. — Jan. 17623

Plac dwumiejscowy pod budowę grobu na Powązkach, na starym cmentarzu, do odstąpienia. Wiadomość: ulica Powązkowska № 6. 18178

Przy rogatkach Belwederskich zgubiono małego pieska rasy terrier, białego, z żółtemi łatkami na łebku. Wabi się Piko. Znalazca zechce odprowadzić do Jenerała Agapiejewa: Bagatela № 6, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 18818

Pracownia ubrań dziecinnych Lucji, Świętokrzyzka 22, 1-e piętro. Fason sukienki od rs. 1.20. Fason ubranka od rs, 1.80. Płaszczyk od rs. 2.50. Pelerynka od rs. 1.20. 1679r

Poszukuje się obiadów prywatnych zdrowych w okolicy Chłodnej. Oferty przyjmuje Kurjer pod Z. L. 19052

Remiza firma „Makay", Kra owskie-Przedmieście 7, gruntownie odrestaurowana, poleca się łaskawym względom sz. Publiczności. 15847

Rowery tanio, dobrze reparuje „Warszawska fabryka welocypedów", Krakowskie-Przedmieście 2. 1659r

Stolarz Dobrowolski jest bez zajęcia, poszukuje pracy w domach prywatnych. Wielka № 13. 18830

Tanio i prędko szyję ubrania damskie i dziecinne. Hoża 9, mieszk. 51. 19077

Tapicer Konstanty Sekita, wykonywa meble, rolety, materace, Ogrodowa 23, najtaniej, sumienne. 17913

Wysortowane staniki, pończochy, skarpetki, ubranka, niżej kosztu. Marszałkowska 129, oficyna. 18580

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałom pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 18626

Ważne dla dam! Pelerynki, żakiety, rotundy, okrywka kortowe, koronkowe w wielkim wyborze najświeższych fasonów sprzedaje po niepraktykowanie nizkich cenach oraz przyjmuje wszelkie obstalunki ze swoich i powierzonych materjałów, elegancko artystycznie wykonane w ciągu 24 godzin, jak również na wypłatę.—Pracownia okryć damskich A. M. Goldberg, Nowolipie 9, blizko ulicy Przejazd. 19103

Wyjeżdżam na lato, blisko kolei, poszukuję inteligentnego towarzystwa, całodziennego utrzymania, cena przystępna. Zielna 17, m. 16. 19034

Zgubiono zegarek damski z dewizką wczoraj na Królewskiej. Nagrodę wypłacę. Królewska 18—2. 18975

4 rs. całkowita nauka krawatów najświeższych fasonów w dwóch tygodniach. Wiadomość od godz. 1—5. Hoża 3, mieszk. 3. 19023

99 Marszałkowska. — Chmurczyński.— Sprzedaż garderoby męzkiej i materjałów na nią, oraz damskich na palta, żakietki, peleryny, tanio. 18639

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Мая (7 Іюня) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).